

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Przy pracy.

Prace Sejmu, związane z przygotowaniem i uchwaleniem budżetu, są zarazem egzaminem najpoważniejszego w tym Sejmie obozu, jakim jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Z góry też trzeba zaznaczyć, że egzamin ten wypadł dla niego — bez najmniejszych zastrzeżeń, — chlubnie.

Dzięki niezmożnym wysiłkom reprezentantów tego obozu w Komisji budżetowej Sejmu i restrykcjom, zastosowanym bardzo szeroko w porozumieniu z kierownikami poszczególnych resortów, zdołaliśmy osiągnąć nie tylko zupełną równowagę preliminarza, ale nawet przywrócić nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Redukcje świadczą o daleko posuniętej i nader przewidującej ostrożności Komisji budżetowej, działającej zgodnie z intencjami oszczędnościowymi Rządu.

Skutkiem tedy tej nadzwyczajnej oględności i bardzo trzeźwego potraktowania przewidywań w dziedzinie dochodów, z drugiej zaś strony skutkiem niezwykle oszczędnego prelimitowania wydatków, równowaga budżetu, rzekomo tak bardzo zachwiana w zapatrywaniu urodzonych czarnowidzów, została całkowicie utrzymana.

Podkreślenia godnym jest fakt, że B. B. W. R. bynajmniej nie wykorzystał swej przewagi i nie dążył do tego, by sama dynamiką liczby mandatów „przebiczować“ budżet w brzmieniu rządowym, nie czyniąc w nim żadnych zmian. Owszem, byliśmy świadkami tego, że członkowie Bloku występowali z licznymi poprawkami, zmierzającymi do koniecznej, w dzisiejszych warunkach, kompresji naszego budżetu państwowego. Klub B. B. W. R. dał dowód z jednej strony poczucia odpowiedzialności, z drugiej zaś wykazał, że zamierza być blokiem współpracy z Rządem w całym tego słowa znaczeniu, t. zn. stronnictwem, które pomaga Rządowi w pracy i ułatwia mu jego zadania, ale które nie widzi jedynego swego celu w niemem przytakiwaniu.

Większość sejmowa potraktowała zagadnienie budżetowe rzeczowo i skrupulatnie i terminów konstytucyjnych, dla budżetu przepisanych, ściśle przestrzegając. Wszystkie demonstracyjne skreślenia, które przedstawiciele opozycji tak często operowali w Sejmie poprzednim, zostały odrzucone. Natomiast już sami referenci, pracując w ścisłym porozumieniu z Ministrami, dokonali w budżecie szeregu racjonalnych zmian i stworzyli budżet precyzyjny i realny. Położono kres owemu stanowi rzeczy, że budżet był układany specjalnie przeciw Rządowi, bez względu na interes Państwa. Wszystkie sejmokratyczne wybujałości zostały stłumione i opozycja musiała się ograniczyć do platonicznych protestów.

Oczywiście było do przewidzenia, że dyskusja nad preliminarzem budżetowym, której zadaniem jest wszechstronne oświetlenie sytuacji finansowej i gospodarczej, będzie dla opozycji odskocznią do porachunków politycznych z Rządem. Tak też się stało. Opozycja postępuje przytem według niesłychanie uproszczonej metody, która polega na skrupulatnym obserwowaniu tego, co zamierza Rząd

i konsekwentnym temuż oponowaniu. Ilekroć przedstawiciel Rządu mówi „białe“, woła opozycja „czarne“. Gdy Rząd twierdzi „tak“, odpowiada mu się „nie“. Nie chce widzieć opozycja, że taka monotonna taktyka przeczenia wszystkim, co mówi i czyni Rząd, spycha ją coraz bardziej w przepaść absurdu.

Różnica jednak między dyskusją budżetową obecnie a w latach poprzednich jest ta, że kiedy poprzednio ta metoda politycznych dyskusyj nad budżetem mogła odnosić sukcesy, których rachunek płaciło Państwo, to

dziś metody te musiały być z góry skazane na niepowodzenie. Demonstracje partyjno - polityczne, próby dyskusji nad kwestajami ubocznymi, niezwiązanymi z budżetem, napotkały na zdecydowany opór większości. Podcięta została u korzeni demagogia w stawianiu najróżnorodniejszych wniosków, obliczonych na efekt zewnętrzny, dla wątpliwej wartości po-
klasku.

Pracami budżetowymi wprowadzono do Sejmu lepsze obyczaje, lepsze metody pracy. Góruje w nich określona myśl gospodarcza i polityczna, która, gruntując się coraz mocniej, doprowadzić musi wreszcie do przetrzymania obecnego kryzysu i zwycięskiego wyprowadzenia zeń naszego kraju.

Święto marynarki wojennej.

Warszawa, 10 lutego. Z okazji przypadającego dziś święta marynarki wojennej kierownik Ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski wystosował na ręce szefa kierownictwa marynarki wojennej następującą depezę: Marynarze! Doceniając należycie wysiłki wasze oraz ogrom dokonanej przez was pracy, życzę wam w dniu dzisiejszym, w dniu święta dorocznego marynarki wojennej, abyście świadomymi zaszczytnej roli jaką wam przypada, jako pierwszym żołnierzom kładącym podwaliny naszej potęgi, wysoko dzierżyli banderę Odrodzonej Ojczyzny na morzu polskim.

Z ostatniej chwili.

Sensacyjne aresztowanie w Tczewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. „Kurier Północny“ donosi, że b. poseł białoruski na Sejm Taraszkiewicz jeden ze współwinnych w głośnym przed kilku laty procesie Hromady, ułaskawiony na

mocy amnestji zamieszkał później w Gdańsku. W piątek ubiegłego tygodnia Taraszkiewicz wyruszył z Gdańska pociągiem pospiesznym do Rygi. Na stacji Tczew pociąg ten ma cze-

rominutowy postój. W tym czasie komisarz policji Skalski pełniący na miejscu służbę dokonał kontroli sprawdzając dokumenty pasażerów. Taraszkiewicz, którego oficer policji poznał, symulował iż jest Czechosłowakiem. Rozmowę prowadził w języku niemieckim. Komisarz Skalski poznał Taraszkiewicza, znalazł go bowiem dobrze z procesu Hromady. Ten ostatni podał inne nazwisko. Mimo takiego oświadczenia, komisarz policji żądał okazania dokumentów i prosił tajemniczego pasażera o udanie się na posterunek policji. Taraszkiewicz nie sprzeciwiał się. Przy rewizji osobistej ujawniono przy nim plik wielce kompromitujących dokumentów, z których treści wynika, iż Taraszkiewicz został wezwany do Moskwy przez Komintern w osobie b. posła Rak - Michajłowskiego, celem zorganizowania na Białorusi partyzanckich band dywersyjnych. Taraszkiewicza pod silną eskortą odstawiono do Warszawy. Śledztwo w toku.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. W dzisiejszym ciągnięciu 3 klasy Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

100.000 zł. — Nr. 73313;
50.000 zł. — Nr. 166144;
20.000 zł. — Nr. 19276;

3.000 zł. — Nr. 3363;
po 1000 zł. — Nr. 42541, 61640, 98076;
po 700 zł. — Nr.: 39064, 67719, 88058, 109668, 167167, 192931, 205465.

Burzliwe obrady Reichstagu.

Berlin, 10 lutego. (PAT.) Posiedzenie Reichstagu przeciągnęło się do godziny 3-ciej nad ranem. Dyskusja nad wnioskiem frakcji prorządowej w sprawie reformy regulaminu obrad obfitowała w burzliwe incydenty. Hittlerowcy i komuniści występowali ustawicznie z coraz to nowymi wnioskami opozycyjnymi. Wobec ataków z ław opozycyjnych, prezydent Loeb musiał udzielić nagany poszczególnym posłom hitlerowskim i komunistycznym. Dopiero około północy wniosek przedstawicieli centrum, dotyczący projektu reformy regulaminu obrad, przyjęty został 303 głosami. Hittlerowcy i komuniści oraz niemiecko-narodowi wśród demonstracyjnych pro-

testów przedtem jeszcze opuścili salę, nie biorąc udziału w głosowaniu. Po dłuższej dyskusji przyjęty został w pierwszym i drugim czytaniu dalszy wniosek frakcji prorządowych, wprowadzający zasadniczą zmianę do ustawy prasowej. W myśl tego wniosku posłowie parlamentu niemieckiego, korzystający z prawa immunitetu, nie mogą podpisywać pism periodycznych w charakterze redaktorów odpowiedzialnych. Obrady Reichstagu odroczone zostały do dziś, godzina 3 popołudniu. Na porządku dziennym dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Wielki pożar w Bielsku.

Katowice, 10 lutego. (PAT.) Nocy dzisiejszej wybuchł pożar w dwupiętrowym magazynie pierza i skórek króliczych w Bielsku. Pastwą płomieni padła część budynku oraz większa ilość wyprawionych skórek. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Nowy ciekawy zwrot

w procesie o zajścia w dniu 14 września ub. r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. Na dziesiątej rozprawie o zajścia w dniu 14 września ub. r., zaszedł nowy ciekawy zwrot. Przed rozpoczęciem rozprawy oskarżony Dziegielewski oświadczył, że zrzeka się obrony, a następnie, na zapytanie przewodniczącego, uczynili to samo wszyscy oskarżeni, zaznaczając, że cofają pełnomocnictwa dane

obronie. Jedynie nieobecna z powodu choroby dr. Tylicka oświadczenia nie złożyła.

Po wymianie zdań między przewodniczącym, prokuratorem i obrońcą — obrońcy wyszli na naradę, po której adw. Jarosz oświadczył, że wobec zrzeczenia się przez oskarżonych obrony, dalszy ich udział w pro-

cesie jest niemożliwy. Obrońcy opuścili salę obrad, pozostał jedynie adw. Rudziński, obrońca dr. Tylickiej.

Następnie, po odczytaniu orzeczenia lekarza sądowego o stanie zdrowia dr. Tylickiej, przewodniczący postanowił sprawę tej ostatniej wyłączyć.

Dalszy ciąg rozprawy toczy się bez ławy obrońców.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ozywione posiedzenie plenarne Sejmu.

Spodziewano się, że na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, z okazji omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wytoczy opozycja jakieś mowe, pozostające dotychczas w ukryciu, ciężkie działa, by uderzyć w ten resort, szczególnie jej niemiły. Okazało się jednak, że — jak to słusznie podkreślił pan Minister Składkowski — w miejsce groźnych dział, pojawiły się znowu stare baloniki, jak: Brześć, pacyfikacja, wybory, którymi starali się możliwie zręcznie żonglować opozycyjni politycy. Widocznie nie zdają sobie oni sprawy z tego, że dziś, gdy całe społeczeństwo znękan jest borykaniem się z ciężkim przesileniem gospodarczym, nie sprawią już na niem najmniejszego wrażenia takie, na efekt obliczone, gry. Śmiało można twierdzić, że poważna część tych, co przy ostatnich wyborach oddała swe głosy na listy opozycyjne, nie jest dziś wcale zbudowana wystąpieniami swych przedstawicieli w Sejmie. Społeczeństwu przejadło się i zbrzydło politykowanie. Czujnie obserwuje jedynie realne plany i czyny. Wie, że wieczna negacja dziś nic zdziałać nie jest w stanie.

Clou posiedzenia stanowiło przemówienie pana Ministra Spraw Wewnętrznych, Składkowskiego. Powiedział opozycji szczerą a gorzką dla niej prawdę. Napiętnował jej „karnawał polityczny, zapusty staropolskie, bal maskowy”. Wykazał, że karygodna i w najgorszym gatunku demagogia, uprawiana od lat przez opozycję, zgotowała jej wyborczą klęskę. Stwierdził fakt niezłomny, że szerokie masy obywatelskie wyczuły i zrozumiały, że w chwilach krytycznych muszą szukać oparcia silnego i dlatego szukały go i znalazły w autorytecie Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca, poseł Polakiewicz analizuje szczegółowo budżet, przedkładając zmiany przeprowadzone przez komisję, przyczem zaznacza, że budżet tego resortu wykazuje stale tendencję oszczędnościową. Przechodząc do zagadnienia administracji, referent zauważa, że usprawnienie administracji odbywać się musi drogą dekoncentracji, nad czem pracuje komisja dla usprawnienia administracji.

Przechodząc do budżetów samorządowych, mówca wskazuje, że w okresie trudnej sytuacji gospodarczej, oprócz wydatków państwowych należy ograniczyć także wydatki na ubezpieczenia społeczne i wydatki samorządowe.

Posel Duch (BB) omawia szerzej działalność administracji. Dla administracji ogólnej momentem przełomowym był przewrót majowy i powołanie generała Składkowskiego na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych. Żaden z resortów pracy państwowej nie został tak przeorany, jak właśnie ten w okresie 3—4 lat. Mówca omawia następnie odpartyjnienie administracji, sprawę wyszkolenia urzędników, czemu się poświęca teraz dużo uwagi; dalej omawia dorobki Ministerstwa w zakresie szpitalnictwa, zwalczania chorób, podniesienia wewnętrznego wyglądu miast i podkreśla przytem zasługi Ministra Składkowskiego w tej dziedzinie. Wreszcie kończąc, mówca staje w obronie atakowanej stale policji.

Posel Sacha (Kl. Nar.) krytykuje działalność władz administracyjnych, występuje dalej przeciwko rzekomemu

ograniczeniu czynnika społecznego w życiu publicznym i rozszerzaniu wpływów administracji.

Posel Fijałkowski (Kl. Chł.) atakuje ostro politykę wewnętrzną Rządu i oświadcza, że swoboda obywateli

została rzekomo ograniczona. Dopatrzuje się dalej nadużyć starostów w stosunku do samorządów, przyczem zauważa, że Rząd zamało dba o potrzeby wsi.

Jeszcze sprawa Łucka.

Wyjaśnienie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Po posle Fijałkowskim zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski. Odpowiadając na przemówienie posła Fijałkowskiego, który powoływał się na jeden z ustępów pisma „Przełom”, Minister zaznacza, że ten sam ustęp, zresztą w najlepszej wierze, odczytał na posiedzeniu Senatu sen. Kopciński i pytał, ile jest w tem prawdy. Minister odpowiedział wówczas, że w Łucku była komisja i stwierdziła drobniejsze wykroczenia funkcjonariuszy Urzędu śledczego w Łucku i że wskutek tego naczelnika Urzędu śledczego Minister usunął z Policji, tak samo referenta politycznego tego Urzędu i jednego z przodowników. Jeżeli sen. Kopciński otrzymał wówczas od Ministra konieczne oświadczenie, to jest niechybnie rzeczą złej woli posła Fijałkowskiego, że jeszcze raz te zarzuty ponawia. Ten fakt jest ilustracją metody bardzo rozpowszechnionej, która, jak się Panom zdaje — mówi Minister — daje im dobre wyniki. Ale od czasu jak wybory wyrzucili Panów na powierzchnię życia politycznego, wyborcy bardzo zmyślili i temi metodami Panowie nic nie osiągnęli. Pana Fijałkowskiego razi to, że policja otrzymuje nowe środki techniczne. Minister stwierdza, że od początku niepodległości Państwa 500 policjantów było zabitych, przeciętnie jeden na dwa tygodnie, a więc jeśli

wykazują tu, że nie jest zbyt cenne bronić życia policjantów, to poseł Fijałkowski powinien się raczej z tego cieszyć.

Po przemówieniu Ministra Składkowskiego zabrał głos poseł Pacholczyk (BB), który polemizując z wywodami mówców opozycji, staje w obronie władz administracyjnych i policji, zaznaczając, że dziś przyszła nowa administracja, która zdobywa sobie zaufanie społeczeństwa. Wracając do sprawy Brześcia, mówca twierdzi, że opozycja posługiwała się kłamstwami.

Posel Żuławski (PPS) twierdzi, że wskutek nowego brzmienia ustawy skarbowej, budżet stał się funduszem dyspozycyjnym i ma charakter polityczny. Dalej mówca zarzuca, że władze administracyjne ograniczają się od społeczeństwa i przestały być czynnikiem bezstronnym. W sprawie Brześcia mówca oświadcza, że będzie się ona mściła dotąd, dopóki winni nie poniosą kary. Zarzuca wreszcie Rządowi i klubowi B. B., że uchylają się od odpowiedzialności. W zakończeniu mówca oświadcza się w imieniu klubu PPS. przeciwko polityce Rządu oraz przeciwko budżetowi i zaznacza, że PPS. walczyć będzie wszelkimi środkami w obrębie prawa, aby ten Rząd usunąć.

Przedstawiciel Czechów wołyńskich.

Po przerwie pierwszy przemawiał poseł Meduna (BB). Zaprotestował on w imieniu ludności czechskiej, jakoby była pokrzywdzona i niedozwolano jej rozwijać się gospodarczo i kulturalnie. W odpowiedzi na żale Ukraińców, mówca oświadcza, że kto uczciwie pracuje i nie politykuje, temu i uczciwie płacą troskliwą opieką. Wykonując obowiązki uczciwego obywatela, są Czesi w Polsce zawsze gotowi bronić jej granic od wschodu i od zachodu. Mówca wskazuje na przykład zgodnego współzycia na Wołyniu Polaków, Czechów i Wołyńców.

Posel ks. Szydelski (Ch. D.) ponawia postulaty stawiane przez Związek miast polskich, domagając się między innymi rewizji ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Dalej mówca wskazuje na ciężkie położenie rzemiosła oraz żąda większej pomocy dla miast na walkę z bezrobociem.

Pos. Hołowko o sytuacji na Kresach północno-wschodnich.

Posel Hołowko (BB) omawiając położenie t. zw. Kresów północno-wschodnich, których rola do czasu przewrotu majowego nie była należycie oceniana, zaznacza, że zasadnicza zmiana, jaka nastąpiła na tych ziemiach, datuje się od przewrotu. Administracja traktuje ludność obiektywnie, działają normalne samorządy, w których niema tarć między poszczególnymi odłamami ludności. Życie gospodarcze i kulturalne rozwija się. Dotychczas wpływ na Kresach miały partie komunizujące. Komunizm ten

JAN ŚCIBOR.

Piłsudczycy jako element państwowotwórczy.

Z taką ślepotą społeczeństwa w olbrzymiej jego części spotkali się żołnierze Józefa Piłsudskiego, znalazłszy się w Ojczyźnie wyzwolonej. Klótnia partyjna rozbrzmiewała dokoła. Niemoc twórcza była powszechna. Na konsolidację państwową nie zanosilo się zupełnie. Każdy ciągnął w swoją stronę. Jak mało było w samej rzeczy walczących o niepodległość, tak wielu znalazło się odrazu chętnych i skorych do dyskutowania tej niepodległości, odzyskanej na benefis swój lub grup politycznych, z którymi byli przedewszystkiem zrosnięci. Pojęcie Narodu jest w dalszym ciągu rozdarta, etyka polityczna niestęchła nie rozciągała, stosunek do zagadnień gospodarczych zbiorowego życia przesiąknięty nawskroś apetytami poszczególnych klas. O szczęśliwym sprowadzeniu tych rozbieżności do wspólnego mianownika wprost marzyć nie podobna. Krajem kręcić poczynają matadorzy poszczególnych stronnictw, ludzie konjunktur, ludzie przypadku, frazesowicze demagogiczni i kłamcy, nie reprezentujący przeważnie żąd-

nych pozytywnych wartości.

Pierwsze zaraz wybory do Sejmu rozbijają puszkę Pandory: wydobywa się z niej wszelka ohyda i cuchnąca kalużą wlewa się w życie Polski. Od samego początku rozpoczyna się walka pomiędzy „suwerenami” sejmowymi a jakakolwiek władzą. Byłe mach-jawel domorosły, byłe półgłówki, wybrani posłem przez analfabetów częstokroć, panoszą się i próbuje trząść Państwem. Byłe mędrak rozsnuwa swoje „dyplomatyczne” koncepcje i nie waha się nieraz szukać oparcia przeciwko swoim u obcych, których jest z dobrej woli moralno - politycznym wasalem. Bunt przeciwko jakimukolwiek autorytetowi znów podnosi ze wszystkich stron głowę. Już na początku stycznia 1919 r. mamy wszak zamach stanu. Byłe warchoły, byłe zarozumiałe wymawia słowo „Beleweder” z przekąsem i daje do zrozumienia innym, że Polska obywateli by się i bez Komendanta. Intencji tych niezadługo będzie świętym wyrazem jeden z przewodców wielkiego stronnictwa, któremu, gdy się dorwał

12)

do rządów, słusznie zapewne przypisują słowa: „u mnie ta niema posady dla pana Piłsudskiego”...

Ale narazie „posada dla pana Piłsudskiego” jest jeszcze... Albowiem ktoś przeciw musi bronić Polski, ktoś tworzyć armję i ktoś reprezentować Polskę wobec świata, ktoś wreszcie troskać się o nią naprawdę... A to potrafi tylko On... Z tego zdaje sobie sprawę, pomimo wszystko, świadomość powszechna... I zgwałcić jej odrazu nie sposób. Sejm potwierdza więc władzę Komendanta, jako Naczelnika Państwa... Ale jakże to robi nieszczerze!... O to, by straszny ciężar ten uczynić Mu lżejszym, dba mało kto. Iluż zato utrudnia Mu krok każdy i ludzi przeciw Niemu łatwowieczne masy. Jednocześnie rozpoczyna się orgja powszechnej chciwości. Ogólny wyzysk powojenny jednych przez drugich. Żaden „patriotyzm” niestaje temu na przeszkodzie. Paskuje przemysł, paskuje handel, paskuje rolnictwo, paskuje na swój sposób praca. Dusze i myśli zdaje się pochłaniać nieprzytomna gonitwa za groszem.

Na gruncie „ideału” staje jedynie inteligencja, ta najuczciwsza, no i ta, rzecz prosta, najkulturalniejsza część społeczeństwa. Lecz wystąpienia jej w obronie Polski, jakiej się spodziewała, choć dla ziszczenia jej czynem faktycznym nie przyczyniła się prawie,

wystąpienia w imię zasad moralnych, jako podstaw narodowego bytu — mają niestety charakter akademicki przeważnie i zgóry skazane są na niepowodzenia. Warstwy oświecone od pierwszej chwili czują się zmajoryzowane przez tłum, który w powszechnym głosowaniu darzy swem zaufaniem nie szlachetnych intelektualistów, rzecz prosta, lecz bliskich mu i umiających zabiegać o jego łaski demagogów, nie mających żadnych skrupułów i wspinających się po karkach ciemnych tłumów ku wpływowi, ku władzy, ku znaczeniu. Mówi się i pisze o „tragedji inteligencji”... I słusznie... Bowiem sytuacja tej części społeczeństwa jest w samej rzeczy dramatyczna. Są to oficerowie bez armji, od czasu do czasu rzucają jakieś hasła, wezwania, ale nikt za nimi iść nie chce, bo o istotne przewództwo dusz nie pokusili się, gdy był czas na to. Stoją więc teraz na uboczu i smutni patrzą na zamęt, opanowanie którego przerasta ich możliwości. I Polsce niczem prawie pomóc nie mogą. Najbardziej aktywni, nie mogący pogodzić się z rolą bezwładnych widzów, porwani potrzebą działania w jakikolwiek sposób, zbliżają się do mocujących się ze sobą politycznych zespołów i rzucają się wraz z niemi w walki partyjne, pogłębiające z dnia na dzień proces dyferencjacji. C. d. n.

jednak zniknął w miarę tego jak szedł postęp polski. Na Kresach — oświadcza mówca — czeka nas ciężka praca. Jeżeli chcemy być mocarstwem, musimy tam uzdrowić Państwo i kulturę, ażeby tam, gdzie stoją słupy graniczne, była zarazem granica zachodniej Europy. Kraj ten trzeba otoczyć specjalną opieką i miłością. Pożądana jest komasacja podatków na Kresach, dalej meljoracje i komasacja rolna. Niech raczej zwolni się tempo reformy rolnej w centralnej Polsce, żeby tylko przyspieszyć jej tempo na Kresach. Ludność poleska, która czekała dawniej, aż z wiosną pękną lody, teraz dzięki przeprowadzeniu 115 klm. nowych kanałów, okrągły rok jeździ końmi i to wywołuje uczucie wdzięczności dla Państwa.

Dzięki rozwojowi ruchu automobilowego i uporządkowaniu dróg, zaczynają miasta poleskie tętnić życiem kulturalnym. Mówca składa szczery i głęboki hołd i wdzięczność pracy kresowego nauczycielstwa ludowego, które wśród ciężkich warunków materialnych, bardzo często odcięte od szerszego świata, nie zniechęciło się. Obóz mój idzie do ludu białoruskiego jak do rodzzonego brata. Nikogo nie chce wynaradawiać ni krzywdzić. Chce, aby lud białoruski dzielił naszą dolę i niedolę. Polacy i Białorusini są współgospodarzami tego kraju. Język białoruski musi być uwzględniony w szkołach gdzie są dzieci białoruskie. Dalej mówca uważa, że należy jak najszybciej załatwić sprawę Cerkwi prawosławnej. Przechodząc do zagadnienia ludności żydowskiej, mówca wskazuje na zbyt rygorystyczne traktowanie sprawy odpoczynku niedzielnego.

Mowa Ministra Składkowskiego.

Trzy baloniki opozycji.

Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, zabierając głos, oświadcza: Brześć, pacyfikacja, wybory — oto trzy baloniki, które w sposób mniej lub więcej zręczny zonglują politycy i usiłują wpłynąć na opinię polską. Te baloniki są już nieco wytarte. Zaczęło się od tego, że Brześć i pacyfikacja były użyte dla trzeciego balo-

TYLKO DO 11. LUTEGO!

Wysprzedaż Inwentarzowa

w magazynie firmy

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

nika, dla wyborów. Wkrótce jednak przemalowano balonik wyborczy na Brześć i puszczono go w górę. Jakiś czas szedł on nieźle. Jest to karnawał polityczny, są to zapusty staropolskie i bał maskowy. Życzę Panom — ciągnie Minister — którzy się bawią, aby bawili się ochoczo jak najintensywniej i prędko, dlatego, że karnawał kończy Popielec i nastanie popielec polityczny, kiedy wróci... Kto wróci, nie będzie mówił, żeby nie mrozić zabawy.

Przechodząc następnie do spraw wyborczych, Minister stwierdza, że ilość protestów jest znacznie mniejsza jak w poprzednich wyborach, zresztą należy zaczekać do orzeczenia Sądu Najwyższego.

Następnie Minister charakteryzuje działanie opozycji i wykazuje, jak pomogła ona w zwycięstwie obozowi rządowemu i co zrobiła, aby ponieść klęskę wyborczą. Jeszcze przed rozwiązaniem poprzedniego Sejmu dla wszystkich było prawie rzeczą jasną, że dalsza współpraca z tym Sejmem będzie bardzo ciężka, a właściwie zgoła niemożliwa. Stronnictwa zwycięskiej opozycji robiły wszystko, aby wykazać, że czekają tylko na wybory, że pokażą co to jest gniew ludu. Najbardziej charakterystycznym momen-

tem przed wyborami był kongres Centrolewu. Przed kongresem policjanci otrzymywali w kopertach odezwy z pogroźkami. Równocześnie szły pogroźki pod adresem Rządu. Podczas pochodu wznoszono okrzyki, obrażające Prezydenta Rzeczypospolitej. Szczytem wystąpienia antypaństwowych był punkt rezolucji o niewykonywaniu zarządzeń Rządu i o ustąpieniu Prezydenta. Opozycja przez półtora roku rozgłaszała, że trzeba zmienić ustrój, a całe społeczeństwo zostało tak wyczerpane tem nawoływaniem, że zaczęło intensywnie szukać jakiegoś dalszego oparcia, żeby człowiek mógł spokojnie pracować, wierząc, że ustrój jest jako tako ustabilizowany. Społeczeństwo nie znalazło innej postaci, jak postać Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym momencie zdezerjentowania i rozproszenia opinii zabrał głos Marszałek Piłsudski i za pomocą szeregu wywiadów, z których pierwsze były karcące, a następne konstruktywne, zdołał uruchomić w ciągu kilku tygodni opinię polską i to było dla obozu rządowego momentem zwycięstwa, kiedy On zgodził się rzucić swoje imię na szalę wyborów. Jeszcze przed dniem wyborów to zwycięstwo było już przesądzone w

opinii publicznej. Większość została zdobyta wielkim autorytetem Józefa Piłsudskiego. Piłsudski doszedł do władzy, którą zawsze otrzymywał z rąk Narodu, jeżeli się o nią zwracał, czy w r. 1918, czy w 1920, czy w r. 1930. Ten stan rzeczy, który istnieje w Polsce, jedni nazywają faszyzmem, inni dyktaturą. Stan ten należy brać jednak bardziej po polsku. Polska rozwijała się najczęściej geniuszem ludzi, którzy wybili ją wysoko w czynach swoich. Swego czasu Polska przeżyła epokę kanclerza Zamoyskiego. Dziś rozwija się ona potężnie w epoce Józefa Piłsudskiego.

Inne budżety.

Po przemówieniu posła Galicy (BB) Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Budżet zreferował poseł Seidler (BB).

Po referacie posła Seidlera, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości przemawiali posłowie Nowodworski (Kl. Nar.) i Czernicki (Kl. Chł.).

Z kolei Izba przystąpiła do omawiania budżetu Ministerstwa Komunikacji, który zreferował poseł Rzóska (BB). Na tem posiedzenie zamknięto.

Monter Schmidt skarży skarb Rzeszy.

Berlin, 9 lutego. (PAT.) Monter niemiecki Schmidt, który zaskarżył ministra Treviranusa do sądu pracy o odszkodowanie, zamierza obecnie z pretensją swą wystąpić wprost przeciwko skarbowi Rzeszy. W uzasadnieniu swego żądania Schmidt podkreśla, że mowa Treviranusa, zawierająca ataki przeciwko Polsce, z tego powodu wywołała w opinii polskiej tak silny odruch, ponieważ wygłoszona została przez oficjalnego przedstawiciela rządu Rzeszy, nie zaś przez osobę prywatną.

Szkoło, Porcelanę, Kryształ

poleca FIRMA **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Jeszcze jedna karykatura.

(Z powodu wyświetlania t. zw. „Wiatru od morza“).

Od miesięcy całych pisała prasa kinowa o wielkich przygotowaniach do nowego, śmiałego przedsięwzięcia kinematografii polskiej. Ze srebrnego ekranu miał powiać na Polskę — ba — na świat cały „Wiatr od Morza“ Stefana Żeromskiego.

Powtarzam: Żeromskiego „Wiatr od Morza“. Jakakolwiek pomyłka, czy nieporozumienie prasy i przedsiębiorstwa z publicznością — zostały wykluczone. Komunikaty przygotowały publiczność do przyjęcia dzieła Żeromskiego o z ekranu, ilustracje pokazywały Adama Brodzisza i Eugenjusza Bodo jako „braci Arffbergów“, a Marję Malicką, jako „Teresę“.

Wreszcie nadszedł dzień oczekiwanym. Piszącej te uwagi nie było danym widzieć premjery — i ogromna to strata... czasu. Byłby dzisiejszy artykuł mógł wcześniej pojawić się w gazecie i niejednych naiwnych przestrzec przed niebywałą dotąd w dziejach parodji kinowej karykaturą jednego z największych arcydzieł literatury polskiej.

Bezmyślna, czy bezkrytyczna prasa, t. zw. „recenzyjna“, przeszła i nad tem przedziwnym zjawiskiem do porządku, zaznaczając mimochodem, że „tytuł był niestosowny“, a film „niewiele ma z nowelą Żeromskiego wspólnego“.

I to wszystko.

A „publika“ chodzi do kina i... wie-

rzy święcie, że zapoznała się właśnie — z nowelą Żeromskiego. Przecież publiczność nasza oszczędza sobie ile możności czytania książek, skoro one „pojawiają się w kinie“. A reszta — snoby, czy ludzie obojętni — milczą. I milczy wydawca Żeromskiego, Mortkowicz, milczą ludzie oficjalnie „zajmujący się Żeromskim“ i roznoszący jego kult...

Chciałabym wiedzieć, jak się nazywa taka robota, jak to określa prawo i czy istnieje w niem paragraf, chroniący dzieło i autora przed zniekształceniem go w kinie.

A raczej przed posługiwaniem się firmą znanego twórcy i znanego dzieła dla lansowania zupełnie innej sztuki.

W porównaniu wypadłoby to tak: pani X. n. p. śpiewa. Daje koncert. Na afiszu, zamiast swego nazwiska, pisze nazwisko ...Ady Sari.

Teraz już wszyscy wiemy, jak to się nazywa. Panią taką pociągnęłoby do odpowiedzialności, mimo że śpiewałaby nawet repertuar Ady Sari, nawet tak, jak Ada Sari. I mówilibyśmy z oburzeniem: skandal...

Ale jeśli z arcydzieła Żeromskiego polska wytwórnia: „Vox-Film“, polski reżyser Kazimierz Czyński i niestety polscy autorzy: Wacław Sieroszewski, Wielopolska i Anatol Stern zo-

stawiają tylko jedno nazwisko i dwa imiona bohaterów (Arffberg, Otto i Teresa), tło (morze, łódź podwodna i dwór na Kaszubach), jeden motyw (bunt na zatopionej łodzi U 72 i zabicie oficera) i daleką analogię konfliktu miłosnego — i poważą się to wszystko nazwać „Wiatrem od morza“, — to, na miły Bóg, co na to ma się powiedzieć?

Przytoczę tutaj treść tego filmu: Dwu braci, Otto i Ryszard (w noweli drugi brat nazywa się Rudolfem) kochają się w Polsce, kuzynce, Teresie. Dla lepszego „spolszczenia“ treści i Ryszarda von Arffberg zrobiono pół-Polakiem. Teresa kocha młodszego, Ryszarda, ale z powodu nieporozumień, zgadza się zostać żoną Ottona, którego nigdy nie kochała. Ślub odbywa się w przeddzień wyjazdu obu braci na morze, na wojnę, i — wedle wszelkich domyslników — jest tylko formalną ceremonią.

Wojna, wojna, 3 lata. Ryszard wraca na urlop, Otto zostaje w łodzi U 72. Teresa, która mieszka w zamku z teściem (w noweli jest to „ausgerechnet“ — teściowa), nawiązuje nić miłosną z niedoszłym mężem, obecnie szwagrem. Doniesiono o tem Ottonowi, który na jedną noc przyjeżdża do domu, rozprawia się z bratem i — w zgodzie i harmonii, zabiera go na łódź.

Tu następuje jedyny, do Żeromskiego zbliżony fragment. Zatopienie okrętu francuskiego (oczywiście bez wspaniałego momentu „Vive la France“), a potem ugrzęźnięcie łodzi, bunt załogi i śmierć ...Ottona. W noweli ginie oficer podwładny Konrad

Klang. Tu umiera w obronie brata Otto, który oczywiście „przekazuje“ Teresę Ryszardowi. Potem reżyser robi happy end, wyratowuje łódź, i Ryszarda doprowadza nietylko do Teresy, ale i na „ojczyzny łono“, łącznie z powrotem do polskości i do całej Ligi Morskiej i Rzecznej.

A teraz dla tych, co nie znają „Wiatru od Morza“ Żeromskiego, a jest ich zapewne wielu w Polsce, jeżeli nie czytają go widocznie ani pan Czyński, ani Stern, ani Malicka, ani Brodzisz, ani Bodo i Strachocki (skoro zgodzili się grać ten film, jako rzecz Żeromskiego), przytoczę ustęp z noweli, autentyczny, jakby stworzony dla autora scenariusza:

„Teresa była żoną poległego Rudolfa, przyrodniego brata Ottona von Arffberg. Gdy komandor Otto był na wyprawach dalekich przy pobrzeżach Ameryki, w Oceanie Atlantycznym, i tam zatapiał okręty amerykańskie, francuskie, angielskie, nie wiedział wcale, że brat jego poległ, że zwłoki jego przewieziono z głębi Polski i złożono w parku rodzinnego miejsca. Ojciec obudwu braci, starszego Ottona i młodszego Rudolfa, już nie żył. W pałacu mieszkała macocha Ottona, z Teresą, żoną Rudolfa, poślubioną przezzeń na sześć tygodni przed śmiercią... Gdy Otto przybył na wieść, ażeby kilkanaście dni zabawić, pierwszy raz zobaczył nową swoją bratową, a już w dowę, Teresę. Teresa nosiła żałobę po mężu nie tylko zewnętrznie za pomo-

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 lutego 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Państwowych Zakładach Służby Zdrowia:

Mianowani:

Kontraktowy pracownik w Filii Państwowego Zakładu Higieny we Lwowie dr. Legeżyński Michał — do odwołania asystentem w VIII st. s. w tymże Zakładzie.

We władzach wojewódzkich:

Mianowani:

W Urzędzie wojewódzkim krakowskim:

Starosta powiatowy w VI st. s. w stanie nieczynnym w Złoczowie dr. Dorosz Jan powołany z powrotem do służby czynnej i mianowany radcą wojew. w dotychczasowym VI st. s. Prow. naczelnik wydziału w VI st. s. Białewicz Władysław — naczelnikiem wydziału w V st. s.

Prow. lekarz powiatowy w VIII st. s. w Starostwie tarnopolskim dr. Parfanowicz Konstanty — do odwołania referendarzem w VIII st. s.

W Urzędzie wojewódzkim lwowskim:

Prow. starosta w VI st. s. w Skalacie Głanowski Antoni — do odwołania radcą wojew. w dotychczasowym VI st. s.

W Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim:

Naczelnik wydziału w VI st. s. w Urzędzie wojew. poleskim Jagodziński Zygmunt — naczelnikiem wydziału w V st. s. z poruczeniem kierownictwa Wojew. stanisławowskiego.

W Urzędzie wojewódzkim tarnopolskim:

Prow. naczelnik wydziału w VI st. s. Kadyi de Kadyihaza Tadeusz — naczelnikiem wydziału w V st. s.

Zwolniony: ze służby:

Radca wojew. w VI st. s. w Urzędzie wojew. tarnopolskim Strusiński Juliusz — wobec przejścia do służby w dziale Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dnia 10 IX. 1930 r. Przeniesiony w stan spoczynku: Inspektor lekarski w VI st. s. w Urzędzie wojew. krak. dr. Janikiewicz Stanisław — na własną prośbę.

ca sukien, lecz żalobę duszy. Kochała zabitego równie głęboko, jak kochała swego żywego małżonka, poślubionego z szalonej, wzajemnej miłości...“ (zob. Żeromski: „Wiatr od Morza”, wyd. II, Warszawa 1922, Mortkowicz, str. 254 do 255).

Później następuje opis rozpaczliwej Teresy, jej współżycie z duchem męża, a wreszcie — zdrada tego ducha i zagrobowej miłości w ramionach mężowego brata. Ta pogrobowa zdrada jest grzechem Ottona i Teresy i ona to sprowadzi na Ottona ostateczną zagładę. Wizja Teresy odbiera mu wszelką chęć i zdolność ratowania siebie i żołnierzy i Otto kona „z rozkoszy, szepcąc w ostatnim westchnieniu: — Teresa! Teresa“ (str. 281).

Czy ta przepiękna, głęboka treść, w której niema ani krzty taniego patriotyzmu, ani śladu efekciarstwa, tylko dusze ludzkie z ich nieśmiertelnymi namiętnościami, rzucone w wir wojny światowej, czy ta treść była nieodpowiednia, czy ta trudna dla naszej „muzy filmowej“? Raczej to drugie, i w to bardzo chętnie wierzymy, ale pocóż było tego kłamstwa, tej niesmacznej reklamy, tego nazwiska zmarłego pisarza na pospolitym scenariuszu, sfabrykowanym na zamówienie?

Nie wiem, co tu robił i jak pracował Wacław Sieroszewski. Nie chce się wierzyć, żeby ten znakomity twórca, mógł nie znać Żeromskiego, lub świadomie przeinaczać dzieło naszego największego pisarza wymierającego pokolenia. Chcę wierzyć, że i jego

We władzach powiatowych:

Mianowani:

Prow. radca wojew. w VI st. s. i kierownik Star. w Skalacie Tarnogórskiej Feliks — starostą powiat. skalackim w dotychczasowym VI st. s. służb.

Prow. lekarz powiat. w VI st. s. w Starostwie powiat. brzeskim dr. Anselm Oskar — lekarzem powiat. w VI st. s. tamże.

Przeniesieni:

Referendarz w VII st. s. i kierownik ekspozytury Starostwa sołtalskiego w Belzie Frączkowski Franciszek — do Starostwa grodeckiego w Gródku Jagiellońskim z poruczeniem kierownictwa tego Starostwa.

Referendarz w VII st. s. Mał-

kowski Ludwik — ze Starostwa powiatowego bocheńskiego do Starostwa powiat. krakowskiego; Nyrkowski Władysław — ze Starostwa krakowskiego do Starostwa powiat. bocheńskiego; Brzostyński Czesław — ze Starostwa powiat. w Mińsku Mazowieckim do Starostwa bohodzieńskiego z poruczeniem kierownictwa tego Starostwa; Referendarz w VIII st. s. Grocholski Adam — ze Starostwa powiat. kołomyjskiego do Starostwa grodzkiego krakowskiego; Referendarz w VII st. s. Marzec Ludwik — ze Starostwa grodzkiego krakowskiego do Starostwa powiatowego kołomyjskiego.

(„Monitor Polski“ Nr. 16, z dnia 21 stycznia 1931 roku.)

W walce o zdobycie mieszkań.

Piekąca i aktualna w całej Europie sprawa głodu mieszkaniowego chwilowo tylko ustąpiła miejsca innym, bardziej bolesnym niedomogom gospodarczym. Wypłynie ona jednak z czasem znowu i to ze wzmożoną siłą a oznaki tego dają się już dziś zauważać.

Mianowicie w czasie od 1—5 czerwca br. ma się odbyć w Berlinie międzynarodowy kongres mieszkaniowy, poświęcony sprawom ekonomii mieszkaniowej, konstrukcji małych mieszkań dla niezamożnych i kontroli pod względem higieny, wymogów policji budowlanej itd.

Kongres zwołuje Międzynarodowy Związek Mieszkaniowy z siedzibą we Frankfurcie nad Menem, którego prezydentem jest senator dr. Wibaut z Amsterdamu. Między członkami komitetu widzimy z Polski nazwiska prezydenta miasta Warszawy Słomiń-

skiego i radcy miejskiego z Warszawy Taepfiza. Kongres zwołano do Berlina ze względu na to, że w r. 1931 ma się tam odbyć wielka wystawa konstrukcyj, obejmująca także część mieszkaniową.

Międzynarodowy Związek Mieszkaniowy założony został w r. 1928 w Paryżu, a ukonstytuował się w styczniu 1929 r. we Frankfurcie n. M. Ma on za zadanie przyspieszyć reformę kwestji mieszkaniowej i w tym celu dąży do zgrupowania korporacji publicznych i organizacji prywatnych, które w różnych krajach pracują nad polepszeniem warunków mieszkaniowych. Działalność Związku rozciąga się na 26 krajów. Między członkami Związku znajduje się kilka ministerstw i innych ciał publicznych, 8 związków miejskich, wiele korporacji, towarzystw mieszkaniowych i pojedynczych osób.

Posel Niedziałkowski spoliczkowany w bufecie sejmowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. Redaktor naczelny „Robotnika“ i prezes klubu parlamentarnego PPS. CKW. pos. Niedziałkowski został spoliczkowany w bufecie sejmowym przez posła Kleszczyńskiego (BBWR.) Tło zajścia jest następujące:

Wczorajszy numer „Robotnika“ ogłosił listę honorowych gospodarzy balu „Strzelca“. Wśród nazwisk znajdowało się również nazwisko posła Kleszczyńskiego, którego w owej notatce „Robotnik“ nazwał polskim Puryszkiewiczem. Dziś rano pos. Kleszczyński szukał w Sejmie p. Niedział-

nazwisko zostało tu wprowadzone chyba jako etykieta.

Ktokolwiek jednak stworzył ten scenariusz, złożył dowody aż nazbyt wielkiej inwencji i oryginalności, aby potrzeba mu było podszywać się pod nazwisko Żeromskiego. Nie usprawiedliwia tu żadne „maczkiem“ dodawane na afiszach objaśnienie, że film powstał na tle „fragmentów“ Żeromskiego, bo cała ta rzecz jest właśnie — fragmentem.

Tu niema usprawiedliwienia i nie powinno być milczenia wobec takich wybryków naszej kinomanji. Nie wiem, czy zagranicą uprawia się podobne metody w stosunku do nieżyjących autorów, ale wiem, że jeśli Polska chce mieć swój film, swoją sławę światową i swoją markę u siebie — to nie takimi ścieżkami wiedzie jej droga.

Wobec takich oczywistych dokumentów osobliwego postępowania „polskiej“ (chyba nie polskiej lecz antypolskiej) „Muzy filmowej“, jak „Moralność pani Dulskiej“, „Janek Muzykant“ i „Wiatr od Morza“, powstać powinien związek jakichś ludzi kompetentnych, któryby miał prawo obejrzeć scenariusz i zdecydować o tem, czy wolno go łączyć ze znanym w literaturze nazwiskiem.

Jak długo niema takiej cenzury, ani

*) Do tej galerji „przeróbek“ filmowych należy jeszcze Srokowskiego „Kult Ciała“, ale wyrzucam tę uwagę na margines, gdyż losy tego autora i dzieła na ekranie mogą być dla krytyki i publiczności zupełnie obojętne. Notuję — dla porządku.

kowskiego, a gdy go wreszcie spotkał w bufecie podszedł do niego i rzekł: „Pan mnie obraził w swoim dzienniku“.

P. Niedziałkowski: Ja pana? Nic o tem nie wiem.

Pos. Kleszczyński: We wczorajszej notatce dotyczącej balu Strzelca. Pan jesteś łajdak i znany oszczerca.

Przy tych słowach pos. Kleszczyński dwukrotnie spoliczkował pos. Niedziałkowskiego, poczem usiadł przy jednym z najbliższych stolików. Po chwili p. Niedziałkowski ochłonawszy nieco, podszedł do stołu, wyjął swój bilet wizytowy i rzucił go na stół.

Natychmiast odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego PPS., na którym klub zakazał szukania satysfakcji honorowej p. Niedziałkowskiemu i polecił mu skierować sprawę do sądu.

Warszawa, 10 lutego. Pos. Kleszczyński opublikował następujące oświadczenie:

„Wobec tego, że naczelny redaktor „Robotnika“ p. Mieczysław Niedziałkowski naruszył moją cześć osobistą w w swoim dzienniku nr. 56 z dnia 8 bm., oraz zważywszy, że w sprawie p. Niedziałkowskiego z p. pułk. Ścieżyńskim istnieje wyrok sądu honorowego dla oficerów sztabowych DOK I, z którego treści wynika, że naczelny redaktor „Robotnika“ p. Niedziałkowski jest zawodowym paszkwilantem i nie można poszukiwać na nim satysfakcji w drodze honorowej, skarciłem go czynnie za ohydny paszkwil, dotyczący mojej osoby“.

Lotnicy polscy w Budapeszcie.

Budapeszt, 9 lutego. (PAT.) Wczoraj bawili tu dwaj lotnicy polscy, odbywający rajd Warszawa-Afryka. Obaj lotnicy złożyli wizytę szefowi lotnictwa węgierskiego. Po otrzymaniu nowego zbiornika, gdyż dotychczasowy uległ uszkodzeniu w czasie lądowania, lotnicy wystartują z Gyoma. Odlot nastąpi prawdopodobnie we środę wczesnym rankiem, o ile tylko warunki atmosferyczne pozwolą na start. W drodze powrotnej zamierzają lotnicy przybyć do Budapesztu i Szegedy — celem nawiązania bliższego kontaktu z tutejszemi sferami lotniczymi.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PARYŻ. Nowa afera bankowa. Aresztowano dwóch dyrektorów wielkiego banku, mającego przeszło 150 filij w całej Francji. Passywa tego banku wynoszą 20 milionów franków, zaś aktywa zaledwie pół miliona.

PARYŻ. Szalajin wygrał proces. Sąd handlowy ogłosił dziś wyrok w procesie wytoczonem przez znanego śpiewaka Szalajina przeciwko rządowi sowieckiemu, za ogłoszenie bez jego zgody jego pamiętnika i wydanie go w tłumaczeniu na język francuski. Na mocy tego wyroku szef sowieckiego przedstawicielstwa we Francji został skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10.000 fr. Francuski wydawca przekładu wymienionych pamiętników został również skazany na zapłacenie odszkodowania 10.000 fr. Oprócz tego Sąd zarządził konfiskatę przekładu francuskiego.

BERLIN. Tragedja rodzinna. Miejsce Gelsdorf pod Berlinem była ubiegłej nocy widownią krwawej tragedji rodzinnej. Robotnik Stahlmer w przystępie szału wymordował całą swą rodzinę. Zamknawszy się w domu, strzałami z rewolweru położył trupem kolejno żonę, dwoje nieletnich dzieci, matkę i siostrę żony. Szwagra, wracającego do domu, postrzelił ciężko, poczem odebrał sobie życie.

WIEN. Trzęsienie ziemi. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Innsbruku, że w miejscowości Namlos odczuło silne trzęsienie ziemi, od którego zawałiło się kilka domów. Wieża kościelna, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi w październiku, doznała rysów także i od strony wschodniej. Trzęsieniu ziemi towarzyszył silny loskot podziemny.

TOKIO. 50 osób utonęło. W pobliżu portu Kobe parowiec francuski „Porthe“ zderzył się z przepelnioną przez pasażerów łodzią motorową, która niezwłocznie zatoniła. 25 osób zostało uratowanych, około 50 zginęło bez wieści. Panuje obawa, iż wszystkie te osoby utonęły.

Dr. J. Gamska-Łempicka.

KRONIKA

<p>LUTY</p> <p>10</p> <p>Wtorek</p>	<p>KALENDARZYK</p>
	<p>Rz.-kat. Scholastyki</p> <p>Gr.-kat. Jefrema</p>
	<p>Wachód słońca g 06 m 46</p> <p>Zachód „ g 16 m 33</p> <p>Długość dnia g 9 m 54</p>

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 10 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.
Środa, 11 b. m., o godzinie 7:30 wiecz.: „Rigoletto“, opera Verdiego. (Występ gościny Ady Sari).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 10 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Człowiek z teką“, dramat A. Fajki.
Środa, 11 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 10 b. m. i w dniu następnym, o godz. 7:30 wiecz.: „Przygody Ch. A. Plina“ w 9 obrazach Garai'a.

REPERTUAR NASZEGO OCZKA

(w b. teatrze Nowości).
Wtorek, 10 b. m., o godz. 19:45: rewja W. Budzyńskiego pt. „Zart a la carte“.

Jutrzejszy występ Ady Sari w Teatrze Wielkim wzbudził zrozumiałe zainteresowanie szerokiej sfer publiczności, zwłaszcza, że znakomita ta artystka posiadać będzie nieporównanego partnera w osobie dyr. Zaleskiego, najdoskonalszego odtwórcę partii Rigoletta. W partii księcia wystąpi A. Wroński. Komedja muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, spółki autorskiej Joachimson-Spoliansky, ukaże się nam na scenie Teatru Rozmaitości już w przyszłym tygodniu w doskonałym przekładzie H. Zbierzchowskiego i L. Schillera.
Cudowne bajki opowie dzieciom wyborna recytatorka Kazimiera Rychterówna w nadchodzącą niedzielę w Teatrze Małym na poranku, rozpoczynającym się o godz. 12 w południe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wiatr od morza“, Malicka, Brodzisz i Bodo.
CASINO: „Płonące serca“.
CHIMERA: „Książę student“, Ramon Nowarro.
COLOSSEUM: „Żelazna maska“ oraz „Kapitan Lash“.
FATAMORGANA: „Biały kapitan“ oraz „Serce ulicznicy“.
GRAZYNA: Amerykańsko - polska rewja Hollywoodu.
KOPERNIK: „Monte Carlo“.
LEW: Emil Jannings w swej najnowszej kreacji „W siłach kłamstwa“.
MARYSIENKA: „Monte Carlo“.
OAZA: „Rewja Hollywood“.
PALACE: „Złota młodzież“, w gł. rolach: Kathryn Grawford i James Murray.
PAN: „Zona Faraona“.
PASAZ: „Królewski jeździec“ oraz „Magdalena“.
PROMIEN: „Pas miłości“ oraz „Rycerz bez szczy“.
RAJ: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża“.
SPLENDID: Harry Peel.
STYLOWY: „Ostatni rozkaz“ oraz „Najbardziej paradna“.
UCIECHA: „Republika piratów“.

Recital Michała Szapiry. W czwartek, 12 b. m., o godz. 20 odbędzie się w sali żółtej Instytutu Technologicznego (Boulevarda) Recital Michała Szapiry. W programie utwory: Brauna, Brechera, Broniewskiego, Leca, Leśmiana, Młodożeńca, Pawlikowskiej, Przybosa, Słonimskiego, Śpiewaka, Tuwima i Wandrowskiego.

Komitet Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich we Lwowie (TNSW. (ul. Łyczakowska 5) odbędzie zebranie 10 b. m. o godzinie 19 w lokalu TNSW.

Związek Obródców Lwowa odbył 8-go b. m. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z nast. porządkiem dziennym: Wybór prezjdum, t. j. prezesa i trzech wiceprezesów. Wybrani zostali przez akłamację: prezesem płk. Karol Baczyński, wiceprezesami: por. Leon Tychowski, inż. Konrad Lisowski i inż. Antoni Tomaszewski.

Staraniem „Rodziny Policyjnej“ — Koło miejscowe Lwów odbędzie się dnia 22 lutego 1931, o godz. 11 w sali kinoteatru „Lew“ poranek kinematograficzny. Dochód w całości przeznaczony jest na fundusz budowy bursy dla dzieci oficerów i szeregowych P. P. Wójewódzstwa Lwowskiego.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W czwartek, dnia 12 lutego 1931 odbędzie się o godz. 19-tej w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 309. Jernarne posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „O obiektywności poznania zmysłowego“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

„Miłośnik“ listów amerykańskich.

Ludziska posiadają różne pasje. Jeden zbiera książki, drugi obrazy, ktoś inny marki listowe, a znamienitym takim, który posiadał ogromny zbiór guzików, zwyczajnych guzików! Listonosz Izidor Szczurek, o którego aferze donieśliśmy już wczoraj, wielką miłością pałał do listów amerykańskich. W toku dochodzeń, prowadzonych przez Wydział śledczy P. P., zakwestjonowano w jego mieszkaniu 136 sztuk listów amerykańskich i innych poleconych, które Szczurek zabierał przypuszczając, że

zawierają one banknoty. W wielu z tych listów znajdują się czeki dolarowe niezrealizowane, gdyż obawiał się on je spieniężać. Szczurek podał, że listy wykradał od lipca 1929 r. i że ogółem sprzeniewierzył około 600 dolarów. Prócz tego zakwestjonowano wiele kartek, rękopisów, listy z wzorami, oraz flaszeczkę zawierającą rtęć zmieszaną z strychniną, którą sobie przygotował celem otrucia się na wypadek wykrycia jego nadużyć. Szczurka oddano do dyspozycji sędziego śledczego we Lwowie.

Nowy taniec „Nova“ — warjantem mazura.

Teatr Châtelet gra operetkę popularnego na terenie paryskim kompozytora polskiego Józefa Szulca p. t. „Sidonie Panache“. P. Szulc jest bratem dyrygenta Bronisława Szulca. Jest on autorem szeregu komedji muzycz-

nych, które zdobyły sobie duże powodzenie. Za swą działalność artystyczną odznaczony został Legją Honorową. Obecnie p. Szulc pracuje nad uwerturą symfoniczną na tematy polskie.

Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury Tow. Naukowego odbędzie się w czwartek, 12 b. m., o godz. 18 w Instytucie Historji Sztuki Polskiej U. J. K. (ul. Marszałkowska 1, II p.). Na porządku dziennym wykład dr. Tadeusza Mańkowskiego p. t. „Kościół OO. Dominikanów i architektki lwowskiej XVIII wieku“. Gościom wstęp dozwolony.

Posiedzenie T. Rady miejskiej odbędzie się we środę, dnia 11-go lutego 1931 r. o godzinie 19-tej (7-mej wieczór) w sali posiedzeń Rady miejskiej — Ratusz I. p.

Zebranie restauratorów lwowskich. W sali Korporacji we Lwowie, (Rynek 28) odbyło się zebranie Zarządu Związku Restauratorów, Kupców i pokrewnych zawodów, oraz członków Korporacji poszczególnych sekcji, pod przewodnictwem prezesa p. r. K. Maksymowicza.

Przewodniczący zagajając obrady podał do wiadomości apel Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obniżki cen i otworzył nad sprawami dyskusję. Po dyskusji uzgodniono zasadnicze stanowisko, iż niżka cen artykułów spożywczych nie jest zależną od tych, którzy stoją bezpośrednio w kontakcie z konsumentem, ale zależną jest od przemysłu a w szczególności od syndykatów i karteli i tylko ci powinni kalkulacje swe zrewidować.

Zebranie kupców detalicznych w sprawie niżki cen. Z inicjatywy Sekcji Kupców Det. przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich odbyło się w niedzielę, 8 bm. zebranie kupców branży spożywczej. Po zagajeniu przewodniczącego radcy Polonickiego, prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich we

Lwowie, referat przedstawił przewodniczący Sekcji p. E. Dziekan. Po referacie tym rozwinęła się dyskusja. Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 8 lutego chrześc. kupcy detaliści branży spożywczej m. Lwowa oświadczają, że zapoczątkowaną przed kilkunastu miesiącami niżkę cen w granicach możliwości i nadal prowadzić będą, stwierdzając, że dalsze prowadzenie tej doniosłej akcji uzależnione jest w pierwszym rzędzie od możliwości obniżenia kosztów administracyjnych, w których przeważającą część stanowią podatki i daniny państwowe“.

Zmarł w karetce Pogotowia ratunkowego znany morfinista, 30-letni Michał Dragan. Handlował on pokątnie zakazanymi narkotykami i sam używał ich w coraz większych dozach. W czasie przesłuchiwań, przeprowadzanych przez wywiadowcę Wydziału śledczego, zasłabł. Wezwano Pogotowie ratunkowe. W drodze do szpitala Dragan wyzionął ducha. Zwłoki morfinisty odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Nagły zgon. W rzeczywistości przy ul. Kopnickiej 1. 10 zmarł nagle inż. Tadeusz Wysocki. Lekarz dr. Kasperek, po stwierdzeniu śmierci na udar serca, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Pożar. Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w nowo wybudowanej wieży drewnianej szybu naftowego w Rypnie, pow. Dolina, własność spółki Alfa. Wieża spłonęła doszczętnie. Szkoda wynosi 20.000 zł. Pożar ten powstał wewnątrz wieży, która była zamknięta i, jak dochodzenia wykazały, został najprawdopodobniej podłożony.

STANISŁAWÓW. Morderstwo. Onegdaj zamordowana została w swoim mieszkaniu w Kujdańcach, pow. Kolomyja, Paraszka Kościuk, żona Dmytra, do której sprawca oddał dwa strzały rewolwerowe, trafiając ją w twarz

i piersi, wskutek czego Kościukowa zmarła natychmiast. Po przeprowadzonych dochodzeniach, aresztowano Wasyla Kostrubiaka, który dopuścił się tego czynu wskutek zawieszonych miłości.

STANISŁAWÓW. Tragedja matki i dziecka. Dnia 8 b. m. żona posterunkowego P. P. Marja Żuk rozpuściła prosek Tanatol w wodzie i dała się go napić swemu pięcioletniemu dziecku, następnie sama wypila resztę, wskutek czego matka i dziecko zmarli. Powodem czynu była rozpacz, gdyż dziecko jej wskutek choroby utraciło wzrok.

TARNOPOL. Pomysłowy naczelnik gminy. Posterunkowy PP. w Monasterzyskach doniósł do miejscowego Sądu pow., że naczelnik gminy Walenty Chareża z Huty nowej, pow. Buczac, pobiera za stwierdzenie tożsamości osób na czekach P. K. O. od wdów po żołnierzach zaginionych w wojnie światowej po 20 gr. rzekomo na atrament i przybory kancelaryjne. Przesłuchany Chareża zeznał, że rzeczywiście pobiera za podpisywanie czeków po 20 gr., jednak pieniędzy tych nie przeprowadza przez kasową księgę gminną.

TARNOPOL. Tragiczny zgon. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ Michał Mazuryśzyn, lat 23, z Hłuboczka w., pow. Tarnopol, który pracując jako robotnik sekcji utrzymania dróg kolej. w Tarnopolu przy wyrobieniu lodu przy torze na stacji w Tarnopolu w obrębie parowozowni dostał się pod koła parowozu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki denata na polecenie Komisji sądowo-lekarskiej zostały zabrane przez rodzinę do Hłuboczka wielk. celem pochowania.

TARNOPOL. Krwawa bójka. W czasie bójki ulicznej w Kobylówkach, powiat Trembowla, został uderzony grubym kołem grabowym w głowę Michał Podboraczyński, lat 22, i padł trupem na miejscu. W czasie tej bójki zadano również trzy rany tępm narzędziem w głowę Kornelowi Mazurkiewiczowi. Jako sprawców zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, posterunkowy P. P. w Kobylówkach przytrzymał: Hryńka Antoniszyna, lat 24, Stefana Sapływę, lat 22, i Iwana Didura, lat 24, z Kobylówek. Kół, którym uderzony został śp. Podboraczyński, oddano Sądowi jako lico czynu. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, powodem bójki było nieporozumienie, wynikłe na tle u Michała Piorozka w Kobylówkach, gdzie cała kompanja wspólnie się zabawiła.

LUCK. Miły synalek. W mieszkaniu Andrzeja Redicyz, mieszkańca Kostopola, znaleziono powieszoną niejaką Katarzynę Gruszewską, lat 36. Dochodzenie wykazało, że została ona zamordowana przez syna swego Andrzeja na tle niesnasek majątkowych. Sprawca morderstwa dla upozorowania samobójstwa zwłoki powiesił. Morderca został aresztowany.

LUCK. Klub Myśli państwowej. Przystąpiono w Łucku do zorganizowania Klubu Myśli państwowej, organizacji ideowo politycznej, opartej na zasadach syndykalizmu i solidaryzmu społecznego. Organem prasowym nowopowstałego Klubu jest miesięcznik, wychodzący w Łucku p. t. „Nowe drogi“.

KRZEMIENIEC. Ruch społeczny. Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Krzemieńcu została uruchomiona stacja opieki nad matką i dzieckiem.

KRZEMIENIEC. Obniżka cen. Dzięki energicznej interwencji miejscowych władz administracyjnych, nastąpiła tu znaczna niżka cen artykułów spożywczych. W porównaniu z cenami z miesiąca grudnia r. ub. cen w ciągu stycznia r. b. spadły: na mięso wołowe i cielęcine o 35%, na wieprzowinę, tłuszczy i wyroby masarskie o 58%, na pieczywo o 28%. Na ukończeniu są pertraktacje w kierunku odpowiedniego obniżenia cen w restauracjach i jadalniach.

Ostatnie wiadomości z miasta.

MASZYNE DO PISANIA marki „Underwood“, wartości 700 zł., skradziono w fabryce tasiemek Cecylji Amster przy ul. 29-go Listopada l. 7.

POSZUKIWANO PILNIE 23-letniego Adama Domaradzkiego, którego złodziejskie sumienie obciążone było sporą cyfrą grzechów, potracających o kodeks karny. Wydział śledczy P. P. przychwycił go wreszcie wczoraj i unieszkodliwił na czas dłuższy.

NIE OPŁACIŁ SIĘ Franciszko-wi Feśków kradzież paczki sliwek wartości 55 zł. na szkodę Piotra Hasińska. Zamknięto go do aresztów policyjnych. Powędrowali tam również Juda Gottesmann, Benjamin Warszawski i Mozes Mohrer za kradzież pałta wartości 130 zł., na szkodę Józefa Gody.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Z sali sądowej.

O morderstwo żony.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Konstantemu Bohdanowi, gr. kat. b. buchalterowi fabryki „Arma“, oskarżonemu o morderstwo dokonane na swej żonie, Helenie z Zahajkiewiczów, w dniu 11 czerwca ub. r., w willi „Waclawa“ w Zakopanem.

Konstanty Bohdan oskarżony jest o zbrodnie skrytobójczego morderstwa, popełnioną na swej żonie Helenie. Akt oskarżenia zarzuca Bohdanowi, że w dniu 10 czerwca ub. r. wybrał się do Zakopanego z już z góry uplanowanym zamiarem pozbycia się żony. Z żoną swą bowiem od dwóch lat prawie że nie żył, natomiast spędzał czas z kochankami, których miał kilka. Tymczasem w połowie maja Helena z Zahajkiewiczów musiała z porady lekarza wyjechać do Zakopanego. Prosiła męża, aby korzystając z wolnych dni Zielonych Świąt przyjechał do niej. Oskarżony jednak nie usłuchał jej prośby. Dopiero dnia 10 czerwca, gdy Helena miała już za kilka dni wracać do Lwowa, wybrał się do Zakopanego. Przedtem atoli dał do naprawy rewolwer, który w dniu wyjazdu odebrał od rusznikarza. W Za-

kopanem stanął o godz. 6 rano, a już w parę chwil potem sąsiedzi usłyszeli huk strzału. Aczkolwiek lamentował i wołał ratunku — nikogo nie dopuszczał do środka, jakby się obawiał, by żona nie przemówiła. Wogóle rozmaite okoliczności wskazywały na to, że samobójstwo jest wykluczone.

Kiedy na podstawie poszlak aresztowano Bohdana, zmieniał on kilkakrotnie zeznania. W Nowym Targu wyparł się, jakoby to był jego rewolwer, w Nowym Sączu znów przyznał się, że miał rewolwer w teczce a również tragiczną scenę przedstawiał kilka razy inaczej. Ostatecznie zeznał, że żona robiła mu wymówki o jaw., więc on poirytowany wyszedł z pokoju i stanął w oknie. Gdy powrócił, żona zawołała „albo ja albo ona, a ponieważ już wybrałeś, więc masz“ i wtedy usłyszał strzał. Nie może jednak wyjaśnić, w jaki sposób żona przyszła w posiadanie rewolweru, kiedy go wyjęła z teczki i w rozmaity sposób opisywał tę scenę.

Dzień wczorajszy zajęło przesłuchiwanie oskarżonego. Do winy się on nie przyznaje.

Masowa egzekucja w Menemen.

Epilog powstania derwiszów.

Jak to już wiemy z depesz, powstanie derwiszów w Menemen, małej miejscinie na brzegu mniejszoazjatyckim, w pobliżu Smyrny, znalazło przerażający epilog w wykonaniu wyroku śmierci na 27-u uczestnikach rewolty przeciwko modernizacji politycznej i duchowego życia Turcji.

Parlament w Angorze po krótkich debatach ratyfikował wyrok śmierci i na małym placu rynekowym w Menemen zaczęto wznosić w długim szeregu szubienice. Miało ich być 32, jednak dwóch z ogólnej liczby oskarżonych, umarło przedtem; byli to sędziwi derwisze, główni inicjatorzy owego powstania, którego ofiarą padł nauczyciel miejscowy, rozszarpany przez fanatyczny tłum zwolenników starego obyczaju minionej Turcji. Inni dwaj oskarżeni zostali ulaskawieni, za cenę wydania władzom uczestników spisku, który zdawna przygotowywany był na brzegu małoazjatyckim przeciwko Kemalowi.

Mroząca krew w żyłach procedura wykonywania wyroku śmierci ściągnęła do Menemen niezliczone tłumy ludzi, pragnących być świadkami masowej egzekucji. Wszakże z liczby 28-u szubienic, jedna została pozabawiona swej ofiary — skazańcowi bowiem udało się wyrwać z rąk straży i zmieścić w tłumie, który go ukrył.

Według okrutnego zwyczaju wschodniego, ciała powieszonych wystawione były na widok publiczny w przeciągu trzech dni, a w owym czasie zamiat modlitwy porannej i wieczornej, z wieżyc minaretów wywoływane były nazwiska skazańców ku przestrodze żyjących.

Masowa egzekucja wywołała w całej Turcji olbrzymie wrażenie, a władze centralne w obawie powtórzenia się wypadków w Menemen, zarządziły zamknięcie kilkudziesięciu szkół duchownych utrzymywanych przez fanatyczne sekty oraz zapowiedziały przeprowadzenie ustawy, kładącej raz na zawsze kres agitacji duchowieństwa muzułmańskiego, które na brzegu małoazjatyckim korzystało jeszcze z pewnych swobód.

Demonstracje na Maderze.

Funchal, 9 lutego. (PAT.) W czasie rozruchów, wynikłych na tle zakazu importu mąki zagranicznej, zdemolowano dwa młyny. Cztery osoby zostały zabite, w tej liczbie i policjant. Przybył tu z Lizbony wysoki komisarz i nowomianowany gubernator, zaopatrzone w odpowiednie pełnomocnictwa, dla zlikwidowania zatarogu. Do portu Funchal przybył kontrtorpedowiec. Dekret w sprawie zakazu importu mąki zagranicznej został chwilowo zawieszony. Praca została podjęta, manifestacje jednak trwają w dalszym ciągu, chociaż przebieg mają spokojniejszy.

Według informacji zasięgniętych przez korespondenta P. A. T. u kół miarodajnych, w Funchalu spokój został przywrócony, a uprzednie zarządzenia, które wywołały zaburzenia, zostały zawieszane. Sytuacja kuracjuszy w hotelach nie była ani na chwilę zagrożona.

Potępienie komunistów polskich.

Prasa włoska z ostatnich dni omawia artykuł, jaki ukazał się w komunistycznym piśmie „Sierp“, wydawanym w Zytomierzu, w którym autor w gwałtownych słowach potępia bezczynność komunistów polskich wobec akcji bezbożników. Autor artykułu podkreśla bez ogródek, że komuniści polscy winni brać wzór z komunistów ukraińskich, bezwzględnie odrzucających Kościół ortodoksyjny i powinni zabrać się wreszcie do walki z Kościołem katolickim, który jest największym wrogiem komunizmu.

Przybył w ogromnej liczbie do Menemen korespondentom pism zagranicznych oraz operatorom kinematograficznym władze zabroniły wstępu na miejsce egzekucji, podając jako motyw, iż, niewiernym nie wolno pa-

Nasi szwedzcy przyjaciele.

(Sg) Przyjaźń polsko-szwedzka coraz bardziej się zacieśnia i na każdym kroku spotykamy dowody tej przyjaźni po tamtej stronie Bałtyku. Przyjaźń ta objawia się wielkim zainteresowaniem nie tylko dla spraw gospodarczych i handlowych polskich, ale i dla naszej kultury i sztuki.

Na uroczystości otwarcia biblioteki im. Krasińskich w Warszawie był i delegat szwedzki, bibliotekarz państwowy dr. I. Colljin, który po swoim powrocie do Szwecji udzielił wywiadu dwóm dziennikom stołecznym „Stockholms Dagblad“ i „Svenska Dagbladet“, wyrażając swój podziw dla rozpędu i rozwoju życia warszawskiego, świadczącego o tym, że się jest w stolicy wielkiego narodu. Jako cechę charakterystyczną Polski dr. Colljin podnosi nasz „pochód kulturalny“.

Wystawa polska w „Musée du Jeu de pomme“ w Paryżu wzbudziła też zainteresowanie szwedzkiej publiczności a p. Anna Levertin w korespondencji do „Nya Dagligt Allehanda“ zapoznaje czytelników nie tylko z zadaniami i charakterystyką wystawy, ale przy pomocy reprodukcji rzeźb, obrazów i innych eksponatów stara się dać choć częściowy jej obraz.

Powodzeniem znacznym cieszą się w Szwecji wszelkie polskie imprezy artystyczne. Takim powodzeniem cieszyła się wystawa malarza Lichtensteina i koncert skrzypka Stefana Frenkla. W „Stockholms Tidningen“

trzęć na śmierć wyznawców Mahometa.

Od czasu wykrytego przed paru laty spisku na Kemala, nie było w Turcji tak masowej egzekucji. Niektóre pisma, aczkolwiek nie mające nic wspólnego z zacoфанą sektą derwiszów, podnoszą, iż okrutny wymiar kary na zaślepionych fanatykach wyraża nowocześniejszą Turcją wielką szkodę, cofając ją znów do najmroczniejszych czasów Sułtanatu.

mamy miłą causerie o warszawskim aeatrzyku „Qui pro quo“, co może zachęci naszych artystów do występów na tamtejszym terenie.

Coraz częściej napotyka się w literaturze szwedzkiej przekłady z polskiego. Przychylnie omawiana jest w prasie powieść Zofji Kossak „Złota wolność“.

Do zacieśnienia polsko-szwedzkiej przyjaźni przyczyniają się w wielkiej mierze i obaj posłowie, p. Ankckarsvärd w Warszawie i p. Rozwadowski w Stockholmie. Pan Ankckarsvärd pisząc w „Dagens Nyheter“ o naszych stosunkach handlowych, o Gdyni i Gdańsku, cieszy się z tego, że wśród flag wszystkich narodów w Gdyni na pierwszym, w Gdańsku na drugim miejscu znajduje się niebiesko-żółta bandera szwedzka. Obawy p. posła co do przyszłości tych dwóch portów w związku z wywozem węgla rozwiewa profesor dr. Högbom, którego liczne prace omawia redaktor handlowy „Dagens Nyheter“ pod tytułem „Dla czego Polska jest krajem nadbałtyckim. Konsekwencja ekonomiczno-geograficznego położenia“. Prof. Högbom odpowiadając na ciągle skargi niemieckie, stwierdza, że nigdy za czasów niemieckich Gdańsk nie posiadał takiego ruchu portowego jak obecnie i ruch ten jest znacznie większy, niżby się Gdańskowi według jego położenia naturalnego należało.

Otwarcie wystawy Styków we Lwowie.

Główna wystawa Jana, Tadeusza i Adama Styków, która budziła olbrzymie zainteresowanie w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Krakowie otwarta będzie w niedzielę 15 bm. o godzinie 12 w południe w auli Politechniki, oraz w salach przyległych. Olbrzymich rozmiarów płótna sp. Jana Styki, który, jak wiadomo, jest z urodzenia Lwowianinem, zajma główną salę, wśród nich zaś kilkunastometrowe płótno „Witold przysięgający zemstę Krzyżakom w obliczu płonącego Kowna“, o który to obraz już dawno toczą się pertrak-

tacje z rządem litewskim. Ponadto będą portrety, kompozycje, szkice do panoram: „Racławice“, „Grunwald“ i „Golgota“. Tadeusz Styka malarz piękności amerykańskich i paryskich wystawia najnowsze swe portrety, a Adam Styka pejzaże z Afryki, o których z takim zachwytem pisał znawca Afryki, Ossendowski. Zapowiedź otwarcia tej ogromnej wystawy wywołała już dziś olbrzymie zainteresowanie i niewątpliwie wystawa a gromadzić będzie, jak wszędzie dotąd, tysiące zwiedzających.

Interesująca statystyka.

Mniejszości w niektórych miastach w Polsce.

W ostatnim numerze organu Towarzystwa Obrony Ziemi Wschodnich p. t. „Polska Wschodnia“, znajdujemy wykres procentowego załudnienia niektórych miast. Wykres ten oparty jest na spisie ludności z roku 1921. To też zaznaczyć należy, że spis ten oparł rubrykę narodowościową na dowolnym oświadczeniu się mieszkańców co do przynależności do tej lub innej narodowości i cyfry te miały niewątpliwie charakter dorywczy, co między innymi znalazło potwierdzenie w dzielnicy zachodnich.

Z wykazu tego wynika, że w Warszawie Polacy liczą 73%, Żydzi 27% mieszkańców, we Lwowie — Polacy 64%, Żydzi 27%, Rusini 9%; w Poznaniu — Polacy 95%, Niemcy 5%; w Przemyslu — Polacy 63%, Żydzi 27%, Rusini 10%; w Stanisławowie — Po-

lacy 39%, Żydzi 50%, Rusini 11%; w Tarnopolu — Polacy 54%, Żydzi 26%, Rusini 20%; w Łucku — Polacy 26%, Żydzi 67%, Rusini 7%; w Krzemieńcu — Polacy 17%, Żydzi 40%, Rusini 43%; we Włodzimierzu — Polacy 37%, Żydzi 47%, Rusini 16%; w Dubnie — Polacy 35%, Żydzi 49%, Rusini 16%; w Brześciu n/B. — Polacy 47%, Żydzi 46%, Białorusini 7%; w Pińsku — Polacy 19%, Żydzi 72%, Białorusini 9%; w Białymstoku — Polacy 52%, Żydzi 48%; w Wilnie — Polacy 61%, Żydzi 36%, Litwini 2%, Białorusini 1%; w Grodnie — Polacy 48%, Żydzi 47%, Białorusini 5%; w Lidzie — Polacy 67%, Żydzi 33%; w Suwałkach — Polacy 70%, Żydzi 30%; w Nowogródku — Polacy 51%, Żydzi 38%, Białorusini 11%.

Informacje dla wyjeżdżających do Brazylii.

W związku z wiadomościami, podawanymi przez prasę o możliwościach emigracji do Brazylii oraz licznymi zapytaniami ze strony emigrantów, jakie są ceny kart okretowych, Syndykat Emigracyjny informuje, że cena karty okretowej wynosi dla osoby dorosłej zł. 950.— (dol. 107). Dzieci od lat 5 do 10 placą połowę biletu, czyli zł. 475, dzieci od 1 do 5 lat placą czwartą część biletu, dzieci do 1 roku jadą bezpłatnie.

Syndykat Emigracyjny nadmieniamy ponadto, że w powyższych cenach kart okretowych jest również opłacony przejazd kolejami od stacji kolejowej miejsca zamieszkania w Polsce do portu oraz utrzymanie w drodze (począwszy od Warszawy) i na postojach. Przejazd od

portu w Brazylii „Orzeł Biały“ jest bezpłatny. Wobec tego, że osadnicy nie będą jechali pojedynczo, lecz całymi transportami pod opieką urzędników (delegatów Towarzystwa Kolonizacyjnego, Warszawa, Świętokrzyska 17), nie należy kupować kart okretowych przed otrzymaniem zawiadomienia od Towarzystwa Kolonizacyjnego albo od Syndykatu Emigracyjnego, co do terminu odjazdu okrętu, którym transport odjedzie. Bliższych informacji udziela oraz wszelkie dokumenty na wyjazd do Brazylii wyrabia emigrantom bezpłatnie Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

„Narutowo“.

Ostatnio odbyło się posiedzenie warszawskiego Wydziału Wojewódzkiego. W toku obrad omawiano m. in. sprawę rozszerzenia granic m. Niezaww, oraz wyłączenia osady Skepe z granic dotychczasowej gminy wiejskiej Skepe pow. lipnowskiego i nadania tej osadzie uprawnień finansowych gmin miejskich. Pozostała część gminy wiejskiej Skepe tworzyłoby nadal samodzielna gminę wiejską i otrzymałaby nazwę Narutowo od nazwiska ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Odpowiednie wnioski zostaną w najbliższym czasie przedstawione przez warszawski Urząd Wojewódzki Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Obniżenie opłat hipotecznych w projekcie ustawy o hipotekach.

Ministerstwo reform rolnych przygotowuje obecnie szereg projektów ustaw, dotyczących przebudowy ustroju rolnego. Między innymi Ministerstwo opracowało już i wkrótce wnieśli do Sejmu projekt ustawy o regulacji Hipotek. Według projektu przysłałaby ustawa nie tylko ureguluje przepisy o hipotekach na terenie całego kraju, lecz również spowoduje potaniecie opłat hipotecznych, tak, aby umożliwione było korzystanie z zapisów hipotecznych w jak najszerszym zakresie.

Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 12 lutego.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 17.45: Koncert Polskiego Tow. Śpiewackiego „Echo“ we Lwowie, oraz koncert trąbek w wyk. p. Józefa Portnoja, prof. Konserwatorium, następnie p. Marja Kisielewska, art. op. lwow. odśpiewa 3 pieśni Niewiadowskiego. — O godz. 19.25: Dr. Henryk Berger wygłosi „Hygiena jamy ustnej“. — O godz. 22.15: P. Józef Wolski (bas-baryton) przy akompaniamencie p. T. Seredyńskiego odśpiewa szereg pieśni polskich. O godz. 23.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 — 12.35: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Svn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.35 do 14.00: Transmisja z Warszawy. XVI-ty koncert szkolny z Filharmonii warsz., zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. — 14.00 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Płyty gramofonowe. — 15.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat Ligi Obr. Powietrznej i Przeciwwzawowej. — 15.50: Transmisja z Warszawy. „Wisła w dziejach gospodarczych Polski“ wygl. p. Stefan Glinka. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Zwyczajnie zapustne w Polsce“ wygl. dr. Kazimierz Zawistowicz. — 17.45: Koncert wiolonczeliny p. Heleny Murczyńskiej, akomp. p. Śniadowska, następnie recital fortepianowy p. Zofji Czarnockiej - Kallerowej. — Koncert na trąbce w wyk. p. Józefa Portnoja, prof. Konserwatorium, przy akompaniamencie p. T. Seredyńskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Gielda rolnicza. — 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej o „Napolconie“ Dymitra Mereżkowskiego. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy i odczytanie lwowskiego programu na dzień następnny. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Krakowa. Feljton p. t. „Mercato di fiori“ wygl. p. Stanisław Broniewski. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka radiotechniczna. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny, w wyk. orkiestry P. R. pod. dyr. Stanisława Nawrota i Haliny Dudiczyńskiej. — 21.10: Transm. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Jacka Londona „Historja Kecsna“. — 21.25: D. c. koncertu z Warszawy. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Dzieje afisza“ wygl. red. Jan Sokolicz. — 22.15: Recital śpiewaczy p. Józefa Wolskiego (bas-baryton). W programie pieśni polskie. Akompanjuje p. T. Seredyński. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna, z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

L. VII. 10/30/4. Ogłoszenie. Uchwałę z 27 maja 1930 L. VII. 10/30/3, pozabawiono Janę Adolfa starszego (ojca) z Gelsendorfu całkowicie własnościowo z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Henryka Wolfa Gelsendorfa. 1126

Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 10 września 1930.

LICYTACJE.

E. 246/30/3. Strona zobowiązana Jakób Romaszkan Mikołajewicz właśc. dóbr. w Babińcach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie pl. Halicki l. 15 odbędzie się dnia 18 marca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 63 (I. piętro) na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja dóbr Babińce w h. 35 ks. gr. tut. Sądu dla większych posiadłości prowadzonych. Dobra te obejmujące: grunta ogólnego obszaru: 1385 1/4 morgów a) budowlane 8 morgów, b) ogrody 182/4 morgów, c) role 765 morgów, d) łąki 23/4 morg. e) pastwisk 150 morg. f) lasu 415 mg. g) nieużytków 26 mrg. Zadrzewienie lasowe wyłącznie liściaste, na 62 morgów starsze od 50 — 60 letnie, 50 morgów młodnika 30 letniego reszta młodniki od 20 lat poniżej. Budynki folwarczne domy mieszkalne, dla służby i gospodarze zabudowania, dalej młyn parowy z suterynami murowany z kamieni, drugi młyn połączony z foluszem do wygładzania sukna w części murowany w części drewniany, dom mieszkalny dla kierownika, spichlerz, stodoła i stajnia. Do tych dóbr należą przynależności a mianowicie inwentarz żywy 47 koni, 3 krowy, 6 wołów, trzoda chlewna, oraz inwentarz martwy. Wartość szacunkowa dóbr wraz z przynależnościami wynosi 431.955 zł. a mianowicie: a) wartość gruntów i budynków 345.600 zł. b) wartość przynależności 86.355 zł. Najniższa oferta wynosi 287.970 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1061

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 24 grudnia 1930.

E. I. 4282/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bernarda Freunda w Kałuszu odbędzie się dnia 2 marca 1931 o godz. 9 rano w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja 4/20 części real. w h. 2972 gm. Kałusz, wartości szacunkowej 4.508 zł., najniższa oferta 3.020 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1169

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 grudnia 1930.

E. 1405/30. 26 lutego 1931 godzina 9 nastąpi licytacja w h. 361 Kotuzów. Najniższa oferta 615 zł. 1170

Sąd grodzki.
Podhajce, 24 stycznia 1931.

E. 3420/29. 26 lutego 1931 godzina 9 nastąpi licytacja trzech ósmych części w h. 72 Kotuzów. Najniższa oferta 780.75 zł. 1171

Sąd grodzki.
Podhajce, 24 stycznia 1931.

E. 577/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Berischa Schorra z Firlejówki odbędzie się dnia 27 lutego 1931 godzina 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 10 licytacja realności w h. 283, 579, 917 gminy Uciszków, ogólnej wartości szacunkowej 1979 zł. 50 gr. 1172

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 20 stycznia 1931.

E. 3851/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dra Salomona Brenholza ze Snowicza odbędzie się dnia 19 marca 1931 godzina 9 przedpołudniem w biurze Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja realności w h. 1387 i 1388 gminy Złoczów, ogólnej wartości szacunkowej obu realności w kwocie 24.955 zł., zaś przynależności w kwocie 450 zł. 1173

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 lutego 1931.

E. V. 5804/29/8. Strona zobowiązana Antoni Gromada w Rzeszowie (na Budach) Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Tomasza Mazura w Rzeszowie przez pełn. adw. dra Soltyśnika w Rzeszowie, odbędzie się dnia 24 marca 1931 o godz. 12-cj przedpoł. w biurze Nr. 7 na zasadzie odcennie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów Ruska wieś, w h. 118. Realność składa się z p. bud. lkat. 105 i 385 oraz z pgr. 1, 2/1, 2/3 o obszarze 9.999 m². Na p. bud. 385 stoi dom murowany parterowy blachą kryty. Na p. bud. lkat. 105 stoi szopa z desek, kryta dachówką, stajnia kryta dachówką, studnia betonowa oraz 10 zeschłych drzew. Wartość szacunkowa z przynależ. 54.013,50 zł. Najniższa oferta 27.006 zł. 75 gr. Do realności w h. 118 ks. gr. gm. Ruska wieś, należą następujące przynależności: dom mieszkalny, szopa, stajnia, studnia betonowa, 10 zeschłych drzew, oszacowane na 25.335 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1124

Sąd grodzki, Oddział V.
Rzeszów, 13 stycznia 1930.

E. 2536/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja 2/5 części realności w h. 138 gminy Głogoczów. Wartość szacunkowa 1974 zł. Najniższa oferta wynosi 1116 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1121

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 6 lutego 1931.

E. 2175/30. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Schaffera z Podborzec, strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 marca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Nowosiółki w h. 1/8 36, pgr. 1495/3, 1496/1, 1497/1, 1499/1 role. Księga gruntowa Nowosiółki w h. 1/2 484 pgr. 713 ogród, księga gruntowa Nowosiółki w h. 1/2 936 pgr. 1495/4, 1496/2, 1497/2, 1499/2 role, wartość szacunkowa 1276 zł. 49 gr. Najniższa oferta 851 zł. 1119

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Busk, dnia 17 stycznia 1931.

E. XV. 75/29/79. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie, odbędzie się dnia 23 marca 1931 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XV. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa w h. 135 8rdm. Dom czynszowy dwupiętrowy w Rynku pod 1 orj. 38. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 100.140. Najniższa oferta zł. 50.070. Do realności w h. 135 8rdm. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 140 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1116

Sąd powiatowy miejski, Oddział XV.
Lwów, dnia 3 stycznia 1931.

E. III. 3256/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1931 godz. 9 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro 21 odbędzie się licytacja realności w h. 451 gm. Brzesko wartość szacunkowa 68.000 zł. najniższa oferta 34.000 zł., realności w h. 96 gm. Brzesko wartość szacunkowa 10.000 zł. najniższa oferta 5.000 zł., połowa realności w h. 95 wartość szacunkowa 2.000 zł. najniższa oferta 1.000 zł. Przynależności dom murowany piętrowy oszacowany na 50.000 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy Sądowej wywieszzonego. 1166

Sąd grodzki.
Brzesko, dnia 5 grudnia 1930.

E. VIII. 775/28. E. IX. 1346/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lutego 1931 odbędzie się w tut. Sądzie godz. 9 biuro Nr. 22 licytacja 1/2 realności w h. 3008 gm. Przemyśl, zobowiązanego Getzla Pollera własnej i połowy tej realności Frydy Poller własnej. Wartość szacunkowa wynosi 73.930 zł. Najniższa oferta każdej połowy wynosi 17.818 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1167

Sąd grodzki, Oddział IX.
Przemyśl, 30 grudnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

EDYKT.

L. 96/31.

W celu zwolnienia kaucji zmarłego 24 listopada 1920 śp. Roberta Adamskiego, notariusza w Ustrzykach Dolnych, potem w Bóbrce, ostatnio we Lwowie, z pod węża kaucyjnego i umożliwienia wydania tej kaucji jej właścicielom, względnie prawonabywcom, Lwowska Izba Notarialna zwraca po myśli § 29. ust. notar. wszystkich, którymby z mocą ustawicznego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Izbie Notarialnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewinkulację i wydanie powyższej kaucji bez względu na jakiegokolwiek w terminie odyktalnym niezgłoszone pretensje osobom ku temu uprawnionym.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1931.

Szelagowski w. r.

1082 Prezes Izby Notarialnej.

Cg. Jb. 19/31. Edykt. Strona powodowa Oleksa Sotowinśki w Kanadzie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Michał Szastków o zapłatę kwoty 154.50 dol. am. zpn. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10 lutego 1931 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 58. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się adw. dra Jurczyńskiego w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1143

Sąd grodzki.
Czortków, dnia 24 stycznia 1931.

Cg. Jb. 55/31. Edykt. Strona powodowa Kość Taciak i tow w Birkowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Marie Ch. Janvier o 2500 zł. do Cg. I. Jb. 55/31. Audjencia do ustnej rozprawy wyznaczona została na dzień 27 lutego 1931 godz. 8.30 w tym Sądzie biuro Nr. 61. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne ustanawia się p. dr. Zasławskiego adw. w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo

dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1106

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stanisławów, 30 stycznia 1931.

L. 1649/30. Dr. Salomon Zimbley wpisanym został na listę adwokatów Przemyskiej Izby z siedzibą w Krakowcu. 1118

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 4 lutego 1931.

Cg. 188/30. Edykt. Mozes Holländer z Pustkowa wniosł skargę przeciw Chaimowi Seidenowi w Trzcianie o 200 dolarów zpn. I. audjencia w tej sprawie wyznaczoną została w tutejszym Sądzie na dzień 20 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem sala rozpraw Nr. 42 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu Samuela Gleichera jest nieznanne, zatem ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. dr. J. S. Silbera adwokata w Rzeszowie, który będzie zastępował i bronił jego praw do czasu aż tenże się w Sądzie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje. 1104

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 4 stycznia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 130/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Abrahama Wachsa w Pruchniku zastanowiono. 1162

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 13 grudnia 1930.

Sa 213/30/50. W sprawie ugodowej dłużników Kalmana i Chaji Vogłów we Lwowie Sykstuska 34, z powodu ofiarowania 40% zamiast 35% pretensji, odracza się audjencję ugodową na dzień 16 lutego 1931 godzina 11 1/2 sala 22 tut. Sądu. 1146

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 23 stycznia 1931.

S. 36/30/1 i 15. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Herscha Sterna i Salomona Kleinera, kupców we Lwowie ul. Furmańska 1 a. Komisarz konkursowy S. O. Dawid Terkel Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy adw. dr. Maks Rappaport, Lwów, Koralnicka 8. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 17 lutego 1931 o godz. 11 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 15 marca 1931. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 31 marca 1931 o godz. 10 przedpoł. 1147

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 26 stycznia 1931.

Sa 132/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Majera Hornera kupca w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 1111

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 9 sierpnia 1930.

Nc. I. 1110/30/4. Wnioskowi wierzyciela Józefa Hornsteina o otwarcie konkursu do majątku dłużnika Markusa Schwalba, kupca w Grzymałowie odmówiono z powodu braku dostatecznego majątku. 1108

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 20 października 1930.

Sa I. 49/30/16. Postępowanie ugodowe dłużnika Schewacha Bomzego w Skalacie zastanawia się. Dłużnik cofnął wniosek ugodowy. Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny. Tarnopol, dnia 10 września 1930. 1109

Sa 5/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Kracha i Myny Krach kupców we Lwowie Halicka 15. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Zygmunt Schweitzer kupiec we Lwowie Legionów 33. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 24 marca 1931 o godz. 11 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1931. 1149

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 4 lutego 1931.

Sa 94/30. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Eljaszem Dolinerem kupcem w Skale a jego wierzycielami na audjencji dnia 12 sierpnia 1930 wedle którego dłużnik zobowiązał się zapłacić swoim wierzycielom 50% ich wierzytelności w 7 ratach kwartalnych z których pierwsza rata płatną jest w 3 miesiący po zatwierdzeniu ugody. 1139

Sąd okręgowy.
Czortków dnia 11 października 1930.

Sa 175/30/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Dominika i Zofji Czechów w Zalesiu. Komisarz ugodowy p. sędzia powiatowy Snieżek w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. Hryń Nazaruk w Zalesiu. Audjencia do zawarcia ugody dłużników z ich wierzycielami dnia 16 stycznia 1931 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawist do dnia 30 grudnia 1930. 1140

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 1 grudnia 1930.

Sa 2/31. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Leona Bergmana w Czortkowie. Komisarz ugodowy dr. Darocha Sędzia grodzki. Zarządca ugodowy dr. Feldman w Czortkowie. Audjencia ugodowa dnia 27 lutego 1931 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Czortkowie. Termin zgłoszeń 15 lutego 1931. 1141

Sąd okręgowy.
Czortków, 20 stycznia 1931.

Sa I. 2. 82/30. Uchwała. Postępowanie ugodowe wdrożone do majątku Jakóba Weisa w Sanoku ts. uchwałą z 22 grudnia 1930 wobec niejawienia się dłużnika i wierzycieli na

audjencji w dniu 15 stycznia 1931 zastanawia się po myśli §§ 37, 56 o. u. 1154

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 20 stycznia 1931.

Sa I. 2. 2/31/19. W sprawie ugodowej Mendla Leisera Mellera w Ustrzykach — wobec niejawienia się zarządcy na audjencji w dniu 3 lutego 1931 — odroczone audjencję ugodową na dzień 19 lutego 1931 godz. 9 biuro Nr. 10. 1155

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 4 lutego 1931.

Sa I. 2. 4/31/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izraela Geldzählera kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhaus w Sanoku. Zarządca ugodowy Markus Ascher w Sanoku. Audjencia ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 20 lutego 1931 godz. 9 przedpoł. 1156

Sąd okręgowy, Wydz. I. S. 2.
Sanok, dnia 24 stycznia 1931.

Sa 215/30. W postępowaniu ugodowym Adolfa Jinklera właściciela firmy Szkło w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję na 13 lutego 1931, 10 rano. 1157

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 lutego 1931.

Sa 6/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Chaima Silbera w Tarnowie z powodu niejawienia się dłużnika na audjencji ugodowej. 1158

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 3/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Asera Weissmana w Tarnowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jezower, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efraim Spitzer w Tarnowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 19 lutego 1931 o godz. 10 1/2 przedpoł. 1159

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 24 stycznia 1931.

Sa 84/30. Uchwała. W sprawie układowej dłużnika Fiszla Kleina kupca w Sassowie wskutek usprawiedliwionego niestawiennictwa dłużnika na audjencji układowej w dniu 26 stycznia 1931 odroczone audjencję układową na dzień 16 lutego 1931 o godz. 9 rano w tut. Sądzie okręgowym sala Nr. 43. 1161

Sąd okręgowy.
Złoczów, 2 lutego 1931.

Sa 1/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pinkasa Dynesa recte Bernsteina handel papieru w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki sędzia Sądu okr. w Tarnopolu. Zarządca ugodowy dr. Julian Perotoff adwokat w Tarnopolu. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie okr. w Tarnopolu biuro Nr. 25 dn. 17 lutego 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 15 lutego 1931. 1110

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 9 stycznia 1931.

Nc. I. 1046/30. Wniosek wierzyciela L. Pfefferberga i tow. o otwarcie konkursu do majątku dłużnika Salomona Gottfrieda, kupca w Tarnopolu odrzucono dla braku majątku. 1107

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 13 sierpnia 1930.

Sa 3/31/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Natana Akselrada właściciela handlu skór, przyborów szewskich i kosmetyków, Lwów Serbska 10. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Sumer Boral kupiec we Lwowie Żółkiewska 5. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 24 marca 1931 o godz. 10 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1931. 1148

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 4 lutego 1931.

Sa 95/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek Rózi Ohlbaumowej w Rzeszowie ts. uchwałą Sa 95/30/4 zastanawia się (nieprzyjęcie ugody). 1105

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 31 grudnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 434/30. Laurenty Bojczuk urodz. 1893 z Bitkowa woźnica zmarł pod Lwowem 1918. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 1029

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 stycznia 1931.

T. 524/29. Edykt. Zachary Pylipczuk urodzony 1895 w Perekosach żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hrycia Telepczuka w Palahiczach o zaginionym do 6 miesięcy. 1030

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 lutego 1931.

T. 333/30. Konstanty Bajdiuk ur. 1881 z Palahiczów zaginął roku 1915 zbiegłszy z oddziałem trenu wojskowego. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hrycia Telepczuka w Palahiczach o zaginionym do 1 roku. 1031

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 lutego 1931.

Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1931.
T. 364/30. Piotr Borko urodz. 1885 z Jeziorka żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Krzyżanowskiego w Jeziorku o zaginionym do 6 miesięcy. 1028

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 stycznia 1931.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 9 lutego.

Obroty giełdowe: Inwest. 96.—; 8% dol. T. K. Z. 33-letnie 74.25%, 73.75%; Bank Polski 152.—; Chodorów 102.—, 104.—; Tesp. 90.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 lutego.

Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy i otrębach, poza Giełdą w życie, jęczmieniu, owsie i hreczce. Pszenica, żyto, hreczka, łubin, otręby nieco podrożały, natomiast owsie, fasola krasa, bobik, len, rzepak, konieczyna czerwona i kasza jaglana spadły w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od do	
pszenica dworska ex 1930	19—	19:50
pszenica zbiorowa ex 1930	17:50	18:00
żyto jednol. ex 1930	13:25	13:50
żyto zbiorowe ex 1930	12:75	13—
jęczmień browarowy	16:50	17:00
jęczmień przemiałowy	13:50	14:00
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	16:00	16:50
owies zadeszczony	14:00	14:50
kukurudza	21—	22—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	28—	30—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	26—	27—
groch pół Victoria	24:50	26:50
groch polny	18—	20—
bobik	20—	21—
wyka czarna	23—	24—
wyka szara	21:25	22:25
siano słodkie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4:50	5—
hreczka	24—	25—
len	43:50	44:50
łubin niebieski	20—	21—
rzepak ozimy ex 1930	37:25	38:25
otręby żytnie	10:50	10:75
otręby pszenne	10:75	11—
kasza hreczana 50% poł.	46:25	48:25
proso krajowe	—	—
makuchy lniane	26—	27—
konieczyna czerw. natur.	210—	230—
mak niebieski	95—	105—
mak siwy	70—	75—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od do	
pszenica dworska ex 1930	20:50	21—
pszenica zbiorowa	19:00	19:50
żyto jednol. ex 1930	15:75	16—
żyto zbiorowe	15:25	15:50
jęczmień przemiałowy	15:75	16:25

owies małopolski ex 1930	18:50	19:00
mąka pszenna 65% ⁰ / ₁₀	38—	39—
mąka żytnia typ urzędowy	28:00	29:00
otręby żytnie	10:75	11—
otręby pszenne	12—	11:25
kasza jęczmienna	28—	29—
kasza jaglana	59—	61—
pecał	30—	31—

STANDARTY.

pszenica dworska	756—	g/l
pszenica zbiorowa	737:05	"
żyto jednolite	710—	"
żyto zbiorowe	692:05	"
owies	451—	"
jęczmień dworski	671—	"
jęczmień przemiałowy	637—	"

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

Wiedeń, 9 lutego 1931

Berlin	169:99	N. Jork	710:50—
Budapeszt	124:10:00	Paryż	27:84 50
Bukareszt	4:22:50	Praga	21:02 08
Kopenhaga	190:40—	Warszawa	79:88—
Londyn	34:56:75	Zurych	137:26:00
Mediolan	37:21:00	Czerniowce	43:50

A K C J E.

Renta majowa	1:13:00	Silesia	2:75
Renta lutowa	1:12:00	Alpiny	20:70
Dunaj S. Adria	92:20	Berg u. Hüt.	595—
Bankverein	14:50	Kompas	12:25
Poldi Hütten	113:25	Unionbank	3:30
Länderbank	24—	Bodenkredit	94—
Rima	67:27	Kreditanstalt	46 70
Skoda	286:50	Austr. kol. p.	38 05
Hipoteczny	60—	Goeszów	238—
Kolej półn.	15:25—	Browary	106:50
Cement	77—	Prager Eisen	569—
Zieleniewski	24:10	Siersza	12:75
Apollo	124—	Nafta	28:50
Fanto	—	Rakszawa	—50
Karpaty	2 69	Bank Małop.	—30
Galicja	18:50	Schodnica	10—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 lutego.

Na Giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 lutego 1931

Bank Dysk.	108—	Modrzewów	9:00
Bank Handl.	108—	Ostrowiec B.	46—

Bank Kredyt.	110—	Sole potas.	90—
B. Zw. Sp. Zar	65—	Starachowice	12:25
Puls	56—	Częstocice	30:00
Bank Polski	151—	Syndykat roln.	10—
Dąbrowa	42:50	Zieleniewski	30:50
Siła i światło	66—	Zawiercie	38—
Spieß	80—	Haberbusch	102—
Cukier	30—	Borkowski	3—
Węgiel	34—	Bank Mołop.	27—
Norblin	30—	Klucze	—
Cegielski	40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau	20—	Rudzki	10:00
Bank Zach.	70—	Spirytus	22—
Firlej	31—	Wysoka	135—

4% pożyczka inwestycyjna	98:00
5% pożyczka dolarowa	48:00—
5% pożyczka konwersyjna	48:00
3% pożyczka budowlana	50—
6% pożyczka kolejowa 1920 r.	45—
6% pożyczka dolarowa 1920	71:50
7% pożyczka stabilizacyjna	77:00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	103:50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 10 lutego 1931

Dolary St. Zj.	8:91:25	Franki fr.	34:92:25
Belgia	124:60:00	Holandia	358:47—
Kopenhaga	238:65—	Londyn	43:38:75
Nowy Jork	8:91:05	Paryż	35—00
Berlin	212:20—	Bukareszt	5:31:00
Praga	26:40:50	Szwajcaria	172:40:00
Sztokholm	239:13—	Wiedeń	125:36—
Włochy	46:74:05	Gdańsk (of.)	173:38—

KONKURS.

Sąd okręgowy w Złoczowie wzywa do wnoszenia ofert na sprawienie gotowych mundurów dla niższych funkcjonariuszów sądowych w ilości 27 płaszczy, 69 bluz, 69 spodni, 69 czapek.

Warunki dostawy poda sekretarjat przydzielony.

Oferty należy wnieść do tut. Prezydium najdalej do dnia 22 lutego br.

Złoczów, dnia 7 lutego 1931.

1165 Prezes Sądu okręgowego.

Kazimierz CHOLEWA

LWÓW — UL. ŻÓLKIEWSKA L. 127.

Wytwórnia mebli luksusowych i pojedynczych poleca takowe z najlepszych materiałów po cenach umiarkowanych. Specjalność: Syjalnie francuskie

SPECJAŁY I DELIKATESY

W POKOJU DO ŚNIADAŃ

Zofji Teliczek Akademicka 6

TARGI WIENIEŃSKIE

8-14 marzec 1931 (Rotunda do 15 marca).

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli. — Wystawa reklamy. — Salon futer. — Wystawa antyków i przedmiotów sztuki. — Wystawa „Nowoczesna Organizacja Przedsiębiorstwa”.

Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli

Meble żelazne i opatentowane. — Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Wystawa budowlana oraz budowy dróg. — Techniczne nowości i wynalazki. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego.

AUSTRJACKA WYSTAWA ŁOWIECKA

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Wiza wjazdowa niepotrzebna. — Legitymacja Targów wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8—) przez

WIENER MESSE - A. G., WIEN VII.

Podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Austriacki Pawilon (Oesterr. Messhaus) oraz u honorowych przedstawicieli:

Lwów Austriacki Konsulat, ul. Sykstuska 35, Radea Komerc. Oskar Fabian, ul. Legionów 5, Polskie Biuro Podróży „ORBIS” Sp. z o. o. Jagiellońska 20-22, Szpitalna 1, Pl. Marjański 8, Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska Pl. Marjański 9, Compagnie Internationale des Wagons-Lits, Pl. Halicki 15

NOWA, 2-piętrowa kamienica, solidnie muryrowana, w b. pięknym położeniu, z ogrodem, koło parku, w IV dzielnicy, o 22 ubikacjach, nadających się na restaurację, sklepy — zaraz do sprzedania lub zamiany na mniejszą. Dochód roczny 17.000 dol., wkład 6.000 dol. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gazety Lwowskiej”.

2 POKOJE, UMEBLOWANE, frontowe, słoneczne, z balkonem (ewentualnie z wiktem) przy ul. Głowińskiego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „2 pokoje” do Administracji pisma.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów. — Izak Türkfeld, urodzony 1899, Sławna.

JURA WAHL unieważnia świadectwo dojrzałości z r. 1923.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 24)

Cz a t y.

POWIEŚĆ.

— Czy weszli do domu?
— Nie.
— Poszli do parku?
— Podobno.
— Razem?
— Podobno nie. On najprzód, a...
— Dlaczego pan mówi: podobno?
— Bo tak mi powiedziała służąca. Sam nie widziałem.
— Czy siedzieli jeszcze na werandzie, czy odrazu poszli po odejściu pana na folwark?
— Nie wiem.
— Co pan zrobił, zobaczywszy, że ich niema?
— Poszedłem szukać żony.
— I znalazł ją pan?
— Znalazłem.
— Gdzie?
— W parku.
Odpowiedzi badanego stawały się coraz lakoniczniejsze. Poprostu trzeba mu było wyciągać słowa z gardła.
— Czy samą?
— E... tak.
— Pan Sławutny nie był z nią?
— Nie.
— Więc wogóle jej nie towarzyszył?

— Nie wiem.
— Co pańska żona robiła w parku?
— Szła po mnie na folwark.
— A potem wrócił pan z nią do gości?
— Nie. Ona poszła odrazu do siebie na górę wziąć przygotowaną kąpiel, a ja zeszłem do gości.
— Odprowadził ją pan na górę?
— Tak.
— Czy źle się czuła?
— Tak. Poleciała mi pożegnać gości w swoim imieniu.
— No, a potem? Gdzie był tymczasem pan Sławutny?
— Zostałem go na dole z Aćkowskimi.
— Więc gdzie on był po rozstaniu się z pańską żoną?
— Wracał z garażu.
— Po odjeździe gości co pan zrobił?
— Poszedłem się położyć. Żona była jeszcze w łazience. Po przyściu do swego pokoju poleciała mi odprawić pokojówkę, czekającą w garderobie. Zostałem jeszcze chwilę w jej pokoju. Rozmawialiśmy o naszych prywatnych sprawach. De facto posprzecz-

liśmy się — sypnął nagle słowami Sielski.

— O co się państwo posprzeczali?
— Zrobiłem jej scenę zazdrości o... Sławutnego.

— Czy pan miał faktyczne podstawy do tej zazdrości? — pytał z pewnym zakłopotaniem sędzia.

— Raczej uczuciowe. To była moja ostatnia rozmowa z żoną — rzekł dziwnie zwyczajnym głosem Sielski.

— Potem poszedł pan się położyć?
— Tak.

— Dlaczego pan wziął środek nasenny?

— Często używam środków nasennych. Cierpię chronicznie na bezsenność.

— Aha! I spał pan przez całą noc jednym snem?
— Tak.

— Nic pan nie słyszał?
— Nie.

— Drzwi do pokoju żony były otwarte?

— Zawsze były otwarte.

— Nie słyszał pan, kiedy wstała?
— Powiedziałem, że nic nie słyszałem — odparł gniewnie Sielski.

Nastrój jego uległ szczególnej zmianie. Przestał patrzeć w ziemię, oparł się swobodnie o poręcz krzesła i przybrał banalny, codzienny wyraz twarzy. Wprost nie chciało się wie-

rzyć, że tego człowieka spotkało przed chwilą takie nieszczęście.

— Hm! — rzekł sędzia, bębniąc palcami po stoliku. — Więc to jest wszystko, co pan wie?

— Wszystko.

— Z ilu osób składa się pański dom, wliczając w to rodzinę, służbę i t. d.?

Sielski wyliczył powoli cały personal domowy, dodając przy każdym nazwisku dość wyczerpujące uwagi.

— Czy pan nie ma absolutnie żadnych podejrzeń na nikogo? — padło niespodziewane pytanie.

— Na wszystkich i na nikogo — odpowiedział wcale niezaskoczony Sielski.

— To znaczy nic określonego?
— To znaczy: nie wiem, co myśleć.

— Czy pan nie przypuszcza, że pańska żona mogła popełnić samobójstwo?

Sielski odwrócił głowę. Chwilę patrzył w podłogę, poczem podniósł nagle powieki, ukazując na mgnienie oka zagadkowe głębie zaszytych krwią źrenic i rzucił krótko, tonem zdziwienia czy też namysłu:

— Mogła.

— Czy pan nie domyśla się, co mogło być ewentualnie powodem tak rozpaczliwego kroku?

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych z tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.